

14 i 15 grudnia

Postowie omówią projekty przyszłorocznego planu i budżetu

Rozwój społeczno-gospodarczy PRL w 1974 roku będzie głównym tematem posiedzenia Sejmu, które prezydium Sejmu postanowiło zwołać w dniach 14 i 15 grudnia.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974, sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu w okręgu wyborczym nr 52 — Iława; zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

Ostatnie w tym roku posiedzenie Sejmu poświęcone będzie przyszłorocznym zadaniom kraju. Po pierwszym czytaniu w parlamencie w listopadzie i po szczegółowych rozważaniach w komisjach sejmowych — rządowe projekty planu i budżetu 74 będą tematem dyskusji plenarnej.

Na sprawozdawcę generalnego tych projektów wybrany został pos. Jerzy Pękala. Do dyskusji zapisało się — dotychczas — 7 posłów, a można oczekiwać, że w tej — tradycyjnie zwanej budżetowej — debacie zaprezentowane zostaną również stanowisko rządu.

Sejm podjął ma uchwałę o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1974 r. W projekcie tej uchwały akcentuje się, że poprawa efektyw-

ności gospodarowania powinna być uzyskiwana przede wszystkim przez podnoszenie wydajności pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcami, lepsze wykorzystanie majątku produkcyjnego. Zwraca się

uwagę na potrzebę pełniejszego wykorzystywania wyników postępu nauki i techniki dla potrzeb rozwoju gospodarczego kraju, na konieczność unowocześnienia i poprawy jakości produkcji. Jak informowaliśmy — rządowe propozycje zakładają

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie A. Anisa

Izrael nadal gra na zwłokę

Na konferencji prasowej w Kairze rzecznik rządu ARE, Ahmed Anis, oświadczył, że stanowisko Egiptu wobec uregulowania kryzysu bliskowschodniego nadal opiera się na następujących warunkach:

— wszystkie strony winny zastoować się do postanowień rezolucji ONZ w sprawie przerwania ognia, a Izrael musi wypelnic rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie wycofania wojsk ze wszy-

stkich okupowanych terytoriów arabskich.

— należy przywrócić arabskiemu narodowi Palestyny należne mu prawa.

Nawiązując do stanowiska Egiptu wobec wznowienia rozmów na 101 kilometrze szosy Kair — Suez, rzecznik egipski poinformował, że stanowisko jego rządu zależy od tego, czy Izrael wyrazi gotowość akceptacji uchwał ONZ. Dotychczas — podkreślił Anis — nie ma żadnych oznak, że Izrael zamierza zrezygnować z prowadzonej przez siebie taktyki grania na zwłokę, która przeszkadza uregulowaniu problemu bliskowschodniego.

Minister spraw zagranicznych Egiptu, Ismail Fahmy, oświadczył w wywiadzie dla telewizji norweskiej, że Egipt weźmie udział w konferencji genewskiej, mającej rozpocząć się 18 grudnia.

Do Waszyngtonu udał się minister obrony Izraela Mosze Dajan. Prowadzić on będzie rozmowy z sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz proponowanej konferencji pokojowej w Genewie. Dajan spotka się także z ministrem obrony USA — Schlesingerem.

KC Izraelskiej Partii Pracy, rządzącego ugrupowania w tym kraju, uzgodnił platformę

Dokończenie na str. 2

N. Podgorny przyjął R. Galleya

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny przyjął wczoraj na Kremlu ministra sił zbrojnych Francji, Roberta Galleya, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. W czasie przyjacielskiej rozmowy omówiono problemy dalszego rozwoju i umocnienia współpracy radziecko-francuskiej. W rozmowie wziął udział minister obrony ZSRR, marszałek Andriej Grecko.

PAP

Zaprzysiężenie G. Forda

W czwartek o północy czasu warszawskiego Gerald Ford został zaprzysiężony jako czterdziesty z kolei wiceprezydent Stanów Zjednoczonych. Ceremonia, w czasie której Ford złożył przysięgę na ręce prezydenta Sadu Najwyższego Warrena Burgera, odbyła się w jednej z sal Kongresu Amerykańskiego w obecności prezydenta USA oraz członków Senatu i Izby Reprezentantów.

Prezydent Nixon liczy, iż nowo wiceprezydent pełnić rolę pośrednika między Kongresem a Białym Domem poprawi stosunki między administracją a kongresmanami.

60-letni polityk był dotychczas nieprzerwanie od 25 lat członkiem Izby Reprezentantów ze stanu Ohio, a ostatnio pełnił funkcję przewodniczącego izby. (PAP)

Badania komety Kohoutka

Nowe obserwatorium astronomiczne uniwersytetu w Kijowie, specjalnie przystosowane do obserwacji komety, dokonało pierwszych zdjęć zbliżającej się do Ziemi komety Kohoutka. Zdjęcie dokonano za pośrednictwem specjalnego astrografu o długiej ogniskowej. Pozwala on z dużą dokładnością określić położenie komety w przestrzeni kosmicznej (PAP)

WYBORCZE PRZYPOMNIENIA

Jutro, 9 grudnia odbędzie się w Polsce wybory do rad narodowych wszystkich stopni. W związku z tym — kilka przypomnień.

Wyborca głosuje w lokalu tej obwodowej komisji wyborczej, w której spisie figuruje. Głosowanie rozpoczyna się o godzinie 6.

W lokalu wyborczym najpierw okazujemy dowód osobisty lub legitymację służbową, legitymację związku zawodowego czy też inny do kument stwierdzający naszą tożsamość. Jeżeli ktoś nie posiada takiego dokumentu, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji.

Po stwierdzeniu tożsamości, wyborca otrzymuje karty do głosowania do rad narodowych wszystkich stopni, do których odbywa się głosowanie w danym obwodzie. A więc np. wyborca-mieszkaniec gminy otrzymuje 3 karty do głosowania, wybiera bowiem radnych do gminnej, powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej, natomiast mieszkaniec Poznania dwie karty: jedną z nazwiskami kandydatów na radnych DRN, drugą — z nazwiskami kandydatów na radnych RN Poznania.

Lokale wyborcze czynne są do godziny 22.

Jeżeli wyborca zmienia miejsce pobytu, otrzymuje na swoje żądanie z prezydium rady narodowej lub od naczelnika gminy — „za świadczenie o prawie do głosowania”. Wyborca posiada jacy takie zaświadczenie głosuje w jakiejkolwiek miejscowości, w której aktualnie przebywa. (y)

S. Olszowski zakończył rozmowy w Bonn

Drugi i ostatni dzień roboczej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL S. Olszowskiego w Bonn, który wraz z towarzyszącą mu delegacją przybył tutaj na zaproszenie ministra spraw zagranicznych NRF, Waltera Scheela, wypełniły dwukrotne posiedzenia plenarne delegacji obu krajów pod przewodnictwem ministrów.

Wczorajsze spotkania przedpołudniowe poprzedziły jeszcze rozmowy w kilku grupach ekspertów. W godzinach popołudniowych odbyło się drugie posiedzenie plenarne. Wczoraj minister S. Olszowski powrócił do Warszawy. (PAP)

Doradca prezydenta R. Nixona opuścił Polskę

Wczoraj opuściła Warszawę, przebywająca, z dwudniową wizytą w naszym kraju delegacja amerykańska pod przewodnictwem doradcy naukowego prezydenta USA, dyrektora Krajowej Fundacji Naukowej — Guyforda H. Stevensa. Delegacja przeprowadziła w Polsce rozmowy, związane z realizacją ubiegłorocznej polsko-amerykańskiej umowy o współpracy naukowo-technicznej.

Na warszawskim lotnisku Okęcie gości żegnał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kaczmarek.

PAP

Finisz 1973

Wielkopolscy budowlani wyprzedzają zadania planu

Pogoda utrudnia, lecz nie zahamowała prac na budowach. W listopadzie, pracownicy wielkopolskiego budownictwa, korzystając z wcześniej nagromadzonych materiałów, wykończyli swe miesięczne zadania w zakresie podstawowych robót w 105,7 procentach.

Ich ponadplanowa produkcja listopada ma wartość 65 mln zł, a dodana do nadwyżek poprzednich miesięcy sprawia, że w końcu ub. m. nasi budowlani mieli na koncie 98,2 procent techniczno-ekonomicznego planu 1973 roku. Tak więc załogi przedsiębiorstw Powszechnego Zjednoczenia Budownictwa realizujące większość inwestycji mieszkaniowych, mogły zameldować o wykonaniu rocznego planu budowy mieszkań.

W listopadzie zameldowały też o przedterminowym wykonaniu swych rocznych zadań załogi obu poznańskich „przemysłówek”. „Elektromontaż” i 16 innych przedsiębiorstw. Obecnie takich przedsiębiorstw jest znacznie więcej. Wszystko to sprawia, że globalne rozmiary tegorocznych robót budowlanych są już o 24,4 procent większe, niż przed rokiem. Przed kilku laty o takiej dynamice inwestycyjnej, nawet nie śmieliśmy marzyć.

Nieźle są także ekonomicznie wskaźniki pracy budowlanych. Przy 24,4 procentowym wzroście rozmiarów tegorocznych robót liczba zatrudnionych wzrosła tylko o 9,4 procent, a więc znacznie podniósł się poziom wydajności pracy: w minionych 11 miesiącach była ona o 14,7 procent wyż-

sza, niż w ubiegłym roku. Takich pozytywnych zjawisk dawno nie notowano. (pch)

Posiedzenie Polskiego Komitetu „PUGWASH”

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Polskiego Komitetu „PUGWASH”. Omówiono kierunki działania oraz zadania, w świetle wyników obrad XXIII Konferencji „PUGWASH”, która obradowała we wrześniu br. w Finlandii. Sprawozdanie z przebiegu konferencji oraz prace władz „PUGWASH” przedstawił przewodniczący Polskiego Komitetu tej międzynarodowej organizacji, członek jej stałego komitetu, prof. Maciej Nalecz.

Ruch „PUGWASH” — powiedział prof. Nalecz — podejmuje nową problematykę, m. in. zagadnienie barier ekonomicznych i technicznych, utrudniających rozwój państw trzeciego świata.

Pugwash — to miejscowość w Kanadzie, w której w 1966 r. odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja uczonych walczących o pokój, rozbrojenie atomowe i zżagowanie napięcia międzynarodowego. Data ona początek całemu ruchowi, który przybrał taką właśnie nazwę. W r. 1966 konferencja „PUGWASH” odbyła się również w Polsce. (PAP)

od GŁOSU Tygodnia

To moja władza

Czas dzielący nas od wyborów do rad narodowych wszystkich stopni skurczył się do kilkunastu godzin. Ostatnie dni przygotowań przedwyborczych minęły w całym kraju pod znakiem Tygodnia Młodego Wyborcy. Warto przypomnieć, że jest to inicjatywa wielkopolskiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i w naszym regionie znalazła też ona szczególnie widoczne odzwierciedlenie. Spotkania z młodymi kandydatami na radnych, reprezentującymi swoich rówieśników, prelekcje popularyzujące założenia reformy administracyjnej oraz nową rolę rad narodowych, punkty konsultacyjne młodego wyborcy, zwłaszcza zaś uroczyste przyrzeczenia połączone z wręczaniem dowodów osobistych tym, którzy osiągnęli pełnoletność obywatelską — stały się dla tysięcy Wielkopolan dobrą szkołą edukacji społecznej, zwróciły ich uwagę na obowiązki, które ich oczekują.

Tydzień Młodego Wyborcy zakończył kampanię wyborczą, która w fazie spotkań z kandydatami na radnych — ożywiła wszystkie środowiska społeczne, zamieniając się

w powszechną, gospodarską rozmowę o sprawach kraju, poszczególnych regionów, miast i wsi. Uczestnicy tych spotkań wystąpili z wieloma pożytecznymi inicjatywami i propozycjami, nie brak też było akcentów krytycznych, dyktowanych troską o sprawy kraju i najbliższego środowiska. Ta inwencja i aktywność obywatelska powinny stać towarzyszyć nowym organom władzy państwowej i samorządu społecznego, aby mogły one najlepiej służyć ludziom, zaspokajaniu ich potrzeb.

Właśnie sprawy ludzkie, troska o dobro człowieka, o warunki jego pracy i życia, winny znaleźć się w centrum zainteresowania nowo wybranych rad narodowych. Każdy, kto zapoznał się z treścią wystąpienia Edwarda Gierka na centralnej uroczystości z okazji tegorocznego Dnia Górnika, zapamiętał z pewnością fragment, w którym sekretarz Komitetu Centralnego PZPR mówił, iż nowo wybrane rady tak powinny pracować i tak prowadzić politykę, aby każdy człowiek pracy, każdy obywatel mógł powiedzieć — „to moja władza, dbała o wspólne dobro, gospodarną i sprawiedli-

wa, władzę tę szanuję, jej pomagam, w jej działaniach pragnę uczestniczyć”.

Z blisko 200 tysięcy kandydatów, ponad 135 tysięcy obdarzonych zostanie jutro mandatem społecznego zaufania. Będą wśród nich członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego. Więcej niż uprzednio będzie wśród nich bezpartyjnych; jest to wyraz szacunku dla ogromnej rzeszy bezpartyjnych, identyfikujących się z polityką partii i uczestniczących aktywnie w realizacji tej polityki.

Łącząc naszych reprezentantów, nas wszystkich, wspólny program, w którym zawarte są nasze dążenia i potrzeby, pewność pomyślnego jutra. Dlatego mandat, którym nasi kandydaci zostaną obdarzeni jest mandatem zaufania, ale także wielokrotnych obowiązków, odpowiedzialności za pomyślny rozwój naszej Ojczyzny.

Bedziemy ich wspierać naszą inicjatywą i pracą. Nie może być inaczej. — Nasza Ojczyzna, Polska socjalistyczna — mówił na wspomnianej akademii zabrzańskiej przywódca partii — to nasz wspólny dom. Budujmy go i umacniajmy wytrwale, urządzajmy — nowoczesnie i sprawiedliwie. Od tego zależy przyszłość narodu i pomyślność każdego obywatela.

Z tą świadomością pójdziemy jutro do urn wyborczych.

KAZIMIERZ MARCINKOWSKI

Młodzi wobec wyborów

Ostatni tydzień przed wyborami do rad narodowych ogłoszono w całym kraju Tygodniem Młodego Wyborcy. Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej wraz z ogniwami Frontu Jedności Narodu zorganizowała wiele spotkań oraz imprez i pomysłów akcji mających na celu jak najlepsze przygotowanie do wyborów tych, którzy po raz pierwszy udadzą się w niedzielę do urn. W Wielkopolsce po raz pierwszy odda swoje głosy 47 800 młodych.

W Tygodniu Młodego Wyborcy w naszym województwie odbywały się uroczyste akty obywatelskich przyrzeczeń, połączone z wręczaniem dowodów osobistych. „Pasowanie na obywateli”, zapoczątkowane w powiecie ostrzeszowskim, odbyło się m. in. w Poznaniu, Lesznie, Wolsztynie, Gostyniu, Trzciance i w Gnieźnie. W Wielkopolsce zorganizowano ponad 300 spotkań kandydatów na radnych reprezentujących organizacje młodzieżowe — z młodymi wyborcami. Spotkania były połączone z prelekcjami i dyskusjami na temat roli rad narodowych w życiu społecznym. Na zebraniach kół wszystkich organizacji młodzieżowych oraz drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej zapoznano się z ordynacją wyborczą a w siedzibach rad powiatowych FSZMP działały punkty konsultacyjne dla młodych wyborców. Szkolne, studenckie i zakładowe radiowizje oraz zalety zakładowe popularyzowały sylwetki kandydatów na radnych ze środowiska młodzieżowego.

Tydzień Młodego Wyborcy był również okazją do podejmowania przez młodych

dzień czynów społecznych. M. in. w Hucie Szkła w Gostyniu młodzi dali dodatkowo w produkcję wartości 25 tysięcy złotych; członkowie koła ZSMW w Świeciechowej, pow. Leszno, przepracowali 500 godzin przy budowie obiektów boiska sportowego; Zarząd Zakładowy ZMS w poznańskiej „Wiepofamie” objął patronat nad jedną z linii automatycznych. Młodzi zadeklarowali również swą pomoc przy organizacji przebiegu wyborów, a więc dekorację lokali wyborczych, warty honorowe przed wejściami do punktów wyborczych itp. (kos)

„Tarpany” trafiają do rolników



Na zdjęciu: samochód „Tarpan”. Fot. — „Głos”

Poznański samochód osobowo-towarowy „Tarpan”, po rocznych próbach i eksploatacji doświadczalnej, która wypadła celująco — znalazł się w sprzedaży. Pierwsze 100 samochodów poszło już na wieś i ku zadowoleniu rolników pełni różnorakie funkcje gospodarskie i komunikacyjne.

Jak nas informują w poznańskiej „Agromie” (Poznań ul. Katowicka 1, tel. 750-51) obecnie w tamtejszej składni

cy znajduje się ponad 50 wozów. Będą one sprzedawane w pierwszej kolejności wzorowo i produkcyjnym rolnikom. co gwarantuje racjonalne wykorzystanie pojazdu.

Dalsze partie „Tarpana” będą przekazywane do sprzedaży w przyszłym roku; ogółem 1500 sztuk.

Przypomnijmy: nasz poznański samochód dla rolnictwa posiada następujące właściwości techniczne: ładowność — 3 osoby + 525 kg lub 6 osób + 300 kg; wymiary pojazdu — (dł. x szer. x wys.) 4322 x 1998 x 1840 mm; wymiary przestrzeni ładunkowej — 2000 x 1610 x 400 mm; prędkość maksymalna — 100/h; zużycie paliwa — 12,5-13,5 ltr/100 km; zbiornik paliwa — 45 ltr; silnik — S-21 górnozaworowy — 70 KM lub dolnozaworowy — 50 KM; instalacja elektryczna — 12 V; ilość biegów — 4+1 (lub 3+1); rama — spawana z profili; ogumienie — rozmiar — 7,3 x 15 — promieniolub błotnikowe; rodzaj nadwozia — blaszane, osobowo-towarowe.

Święta przed małym ekranem

Jak wynika z zapowiedzi programowych TVP, na okres świąteczno-noworoczny miłośnicy teatru, filmu, rozrywki, starsi i młodzi, powinni znaleźć na małym ekranie interesujące dla siebie pozycje.

W obu programach bogaty wybór przygotowany na wigilijny poniedziałek, obfitujący zwłaszcza w filmy. W programie I widzowie obejrzą ekranizację operetki Kalmana „Księżniczka czardasza” z udziałem światowej sławy artystki — Anny Moffo oraz japoński film „Olimpiada w Sapporo”. Teatr tv przedstawi „Damy i huzary” Fredry. Tego samego dnia zobaczymy również pierwsze widowisko poetycko-muzyczne z nowego cyklu Agnieszki Osieckiej — „Gospoda pod piórem i gitarą” zatytułowane „Chleb”.

Program pierwszego dnia świąt rozpocznie emisja przeznaczona co prawda dla dzieci, lecz interesująca i dla dorosłych filmu „Nagroda kaczora Donalda” z cyklu „Disneyland”. W „Starym Kinnie” zobaczymy polski film archiwalny „Tajemnica panny Brinks”. Kolejna pozycja filmowa wtorku to angielska komedia „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” oraz ostatni odcinek francuskiego serialu „Pani de Monseigneur”. Nie zabraknie też programów rozrywkowych.

Następnego dnia — 26 bm. TVP powita widzów projekcją kolejnej serii przygód „Kaczora Donalda”. Wiele wzruszeń wzbudzi z pewnością archiwalny „Valse Brillante” z udziałem Jana Kiepury i jego żony Marty Eggerth, zabawy dostarczy współczesna polska komedia „Nie lubię poniedziałku”, natomiast emocji — angielski dramat wojenny „Dziła Nawarony”. Z innych pozycji godny uwagi jest program poświęcony twórczości jednej z czołowych przedstawicieli naszej muzyki rozrywkowej — Katarzyny Gaertner.

Na przepadający w poniedziałek 31 bm. wieczór sylwestrowy teatr tv przygotowuje „Ustępiliwego kochanka” wg. Grahama Greena. Sylwestrowy maraton obejmuje „Alfabet rozrywki”, specjalny program krajów Interwizji, sylwestrowe wydanie „Ek.pressu” i „Show”, francuski film „Sto lat Folies Bergeres” oraz „Noce rytmy obu Ameryk”.

W pierwszym dniu nowego roku czeka nas kolejne spotkanie z bohaterami „Disneylandu”, tym razem z „Myszka Miki”. Do pozycji szczególnie atrakcyjnych należeć będzie transmitowany bezpośrednio z Wiednia tradycyjny koncert noworoczny, którego program wypełnią walec, polki i marsze dynastii Straussów. W zapowiedziach filmowych widnieją francuska komedia „Gamoń” z dwoma słynnymi komikami Bourvilem i de Funese. Na noworoczny wieczór zaprasza telewizyjny kabaret „Dudek”.

W programie II wigilijny program ułożony będzie pod

Oświadczenie A. Anisa

Dokończenie ze str. 1
mę zapowiedzianych na 31 grudnia br. wyborów parlamentarnych. Dokument wydaje się potwierdzać negatywne stanowisko kierownictwa Izraela wobec rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku i przywrócenia sprawiedliwego oraz trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. PAP

Obrady ministrów NATO

Ministrowie obrony państw członkowskich Paku Północnoatlantyckiego kontynuowali w Brukseli obrady na temat większego udziału państw zachodnioeuropejskich w pokrywaniu kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich w Europie zachodniej.

Podróż Takeo Miki

Pragnąc poprawy stosunków z państwami arabskimi rząd Japonii powołał wczoraj decyzję o podróży wicepremiera T. Miki do Arabii Saudyjskiej, Egiptu, Kuwejtu, Kataru, Syrii, Iraku i Iranu. Miki ma rozpocząć podróż 10 bm., a zakończyć 30 bm. Wyjaśni on założenia polityki bliskowschodniej Japonii.

Konsultacje A. Joergensena

Premier Danil A. Joergensen, który przedłożył dymisję swego gabinetu w związku z porażką w wyborach, otrzymał „misję informacyjną” w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Zgodnie z poleceniem królowej Danii Małgorzaty II ma on rozpocząć konsultacje z różnymi partiami politycznymi dla przedstawienia wniosków co do składu przyszłego rządu.

Rokowania wiedeńskie

W Wiedniu trwają rozmowy o wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Odbyło się kolejne plenarne posiedzenie uczestników rozmów.

H. Burgiba przybędzie do Paryża

Prezydent Tunezji H. Burgiba przybędzie 12 bm. do Paryża, Ma

Posiedzenie Komisji RWPG

W Moskwie odbyło się VI posiedzenie Komisji RWPG do Spraw Współpracy Naukowo-Technicznej. Uczestniczyli w nim szefowie ministerstw i resortów nauki i techniki krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii.

D. Bijedic przybędzie do CSRS

Na zaproszenie premiera CSRS L. Sztrougala w dniach 14-18 bm. złoży oficjalną wizytę przywódcy w Czechosłowacji przewodniczący Związku Rady Wykonawczej (rządu federalnego) Jugosławii, D. Bijedic.

R. Nixon zaproszony do Rumunii

Prezydent USA, R. Nixon przyjął zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Rumunii, N. Ceausescu do złożenia wizyty w tym kraju w przyszłym roku.

Wybór Polski

Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało Polskę do Rady Organizacji do Spraw Uprzemysłowania na okres od 1974 do 1976 roku. Na 127 państw biorących udział w głosowaniu za kandydaturą Polski opowiedziało się 125.

Gmach dla szkół zawodowych PFLT

Młodzi i nauczyciele Zespołu Szkół Zawodowych Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych w Poznaniu, przy ul. Krańcowej, przenieśli się do nowego budynku. W jasnym, przestronnym gmachu znalazły pomieszczenia: Liceum Zawodowe przy Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, Technikum Mechaniczne dla Pracujących oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa. Już od dzisiaj uczniowie wymienionych szkół

rozpoczną zajęcia w nowych salach lekcyjnych i pracowniach. Wszystkie pracownie są wyposażone w pomoce naukowe, wykonane przez słuchaczy szkoły.

Nowa szkoła posiada też nowoczesną salę gimnastyczną — z balkonem dla widzów, z rozbudowanym zapleczem sanitarnym, magazynem sprzętu.

Wczoraj, w czasie uroczystości przekazania nowego gmachu użytkownikom, młodzież szkoły otrzymała sztandar ufundowany przez PFLT. (bg)

Rozpoczął się proces dusiciela kobiet

Jak donosi prasa centralna, przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się 4 bm. proces przeciwko Krzysztofowi Plewie.

Akt oskarżenia zarzuca mu liczne napady i gwałty, których ofiarami były kobiety. Posługiwał się on zawsze tą samą metodą: dusił swoje ofiary sznurem.

W procesie będzie zeznawać ponad 200 świadków. Biegli psychiatrzy uznali oskarżonego za zdolnego pojmowania znaczenia swoich czynów. K. Plewa ma jednak — zdaniem biegłych — ograniczone możliwości kierowania swoim postępowaniem.

Oskarżony w czasie śledztwa początkowo przyznał się do wszystkich 17 zarzucanych mu czynów, a w końcowej fazie śledztwa wszy skiemu zaprzeczył. (—)

FOGODA

Zachmurzenie duże przechodzące w zmienne z opadami śniegu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 2 stopni na wschodzie do 5 na zachodzie. Wiatry dość silne, porywiste z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Woiciech Nentwio

- „Nasz program”
- Reportaż pt. „Kawałek kołajarskiej nocy”
- „Słowo budowniczych fabryki domów”
- „Szansa teatru w Poznaniu”

a także:

- Sprawozdanie z sobotniego meczu Lech — ROW oraz wyniki ostatniej kolejki rozgrywek I ligi piłkarskiej wraz z tabelą po rundzie jesiennej.

Dać krajowi dobrych lekarzy

Aktywne formy i metody w dydaktyce medycyny i farmacji — tak brzmi temat dzisiejszej konferencji naukowej, zorganizowanej dla pracowników dydaktycznych Akademii Medycznej w Poznaniu.

Coraz większe zainteresowanie problemami dydaktyki szkoły wyższej wynika z potrzeb ogólnospołecznych i samej uczelni. Współczesna szkoła wyższa będzie oceniana nie przez pryzmat ilości informacji przekazywanej studentom, ale przez sposób i poziom funkcjonowania jej absolwentów w zawodzie — mówi dr med. M. Obara, jeden z głównych referentów wspomnianego seminarium. — Sprawa modernizacji procesu dydaktycznego poświęca się w poznańskiej Akademii Medycznej wiele uwagi. Chodzi o wypracowanie takich form i metod, które stwarzają optymalne warunki i sytuację dla aktywnego udziału samych studentów w procesie kształcenia. (bw)

Nowy kwartalnik „Kronika Wielkopolski”

W starannie przygotowanej szacie graficznej, z bogatą zaartością artykułów, studiów, szkiców, opracowań, materiałów, sprawozdań i recenzji ukazał się pierwszy numer nowego kwartalnika, noszącego tytuł „Kronika Wielkopolski”. To od dawna oczekiwane przez społeczeństwo naszego województwa czasopismo wydaje Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Z „Kroniką” podjęli współpracę wybitni naukowcy, pisarze, działacze kulturalni i społeczni, specjaliści z różnych dziedzin życia gospodarczego. Redaktorem na czele jest Eugeniusz Palkuszka.

W nowym czasopiśmie podejmowane będą tematy stanowiące pełny przekrój wszystkich dziedzin życia Wielko-

polski, z uwzględnieniem dorobku przeszłości i osiągnięć współczesnych, a także perspektyw dalszego rozwoju naszego regionu. (kos)

Zakończenie wizyty L. Geijera w Polsce

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości PRL w dniach od 3 do 7 bm. przebywał w Polsce minister sprawiedliwości Królestwa Szwecji Lenart Geijer, któremu towarzyszyli wyżsi urzędnicy resortu.

W czasie pobytu, będącego rewidacją (w związku z niedawnym gościnieniem w Szwecji oficjalnej delegacji Ministerstwa Sprawiedliwości) min. Geijer zapoznał się z organizacją i pracą sądów, zakładów karnych oraz działalnością Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

Min. Geijer został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Tejmę i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Jerzego Bafię. (PAP)

Dodatkowa praca dla emerytów i rencistów

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług podjęło decyzję o dodatkowym zatrudnieniu emerytów i rencistów w celu usprawnienia obsługi klientów w okresie przedświątecznego ruchu.

Emeryci i renciści, którzy od 10 bm. zostaną zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy mogą osiągnąć dodatkowe zarobki nie przekraczające 2000 zł w skali miesięcznej bez zawieszenia wypłaty emerytury lub renty. Dotyczy to osób posiadających pełne kwalifikacje na stanowiskach: sprzedawców, kasjerów, pakowaczy, robotników magazynowych, kelnerów, kucharzy i pomocy kuchennych oraz kierowców i robotników spedycyjnych — w transporcie związanym z handlem. (PAP)

Posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1
w r. 1974 wzrost dochodu narodowego o 9,5 procent, zwiększenie przychodów pieniężnych ludności o 8,8 proc. wzrost dostaw na rynek konsumpcyjny o 8,8 proc. oddanie do użytku około 246 000 mieszkań.

Projekt planu na 1974 r. — to kontynuacja tej polityki rozwoju kraju, której celem jest maksymalne wykorzystanie rezerw dla zapewnienia dynamicznego wzrostu gospodarczego i dalszej poprawy warunków życia ludności w całym kraju i we wszystkich jego regionach. Wyrazem tej polityki jest wysokie tempo wzrostu produkcji materialnej na poszczególnych obszarach kraju, nasilenie procesów modernizacyjnych — szczególnie w aglomeracjach miejskich oraz dążenie do pełnego wykorzystania rezerw produkcji rolnej we wszystkich regionach.

Sejm uchwalił także ustawę budżetową. Dochody budżetu państwa, zgodnie z projektem, zostaną ustalone w wysokości ponad 538,6 mld zł, a nadwyżka dochodów nad wydatkami ma wynieść około 2 mld zł. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Józef Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinowski, Wiesław Porzyczy (redaktor naczelny) Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski Jerzy Walesek

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączący z czytelnikami: 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja pocztowa 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Pasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść tam druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wplata na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) ozymnia za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Pasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029 D-16

Platforma wyborcza

Ponad miesiąc temu I Krajowa Konferencja PZPR podsumowała dorobek ostatnich trzech lat i sformułowała na tej podstawie wytyczne do dalszej pracy nad pełną realizacją programu VI Zjazdu. Wytyczne Konferencji przyjęte zostały przez Prezydium OK FJN za platformę polityczną Frontu Jedności Narodu w wyborach do rad narodowych.

Program VI Zjazdu sprawdzony osiągnięciami 3 lat, wzbogacony twórczą analizą i wnioskami Konferencji stanowi najszerszą platformę, jednoczącą miliony Polaków w ambitnej pracy na rzecz budowy socjalistycznej Ojczyzny.

Postanowienia i wnioski Konferencji adresowane do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich środowisk, organizacji i zakładów wykazywały swą ogromną siłę inspirowaną. Przełożone na język konkretnych działań i powszechnych, ogólnonarodowej debaty, która towarzyszy zbliżającym się wyborom.

Na tysiącach zebrań i spotkań przedwyborczych tezy ogólnonarodowego programu przekładane są na wymiar celów i zadań, jakie stoją przed społecznością poszczególnych wsi, miast, powiatów. Charakterystyczne jest, że coraz powszechniej w dyskusjach i planach terenowych spotyka się odniesienia do ogólniejszych celów i zadań programu, a problemy regionalne ocenia się w kontekście zadań ogólnospołecznych.

W pomyślniej realizacji uchwały VI Zjazdu mają swój udział rzetelnie pracujący obywatele PRL. W centrach przemysłowych jest to dorobek na miarę wielkiego doświadczenia i przodu świadomości załóg wielkich zakładów. W skromnych miastach i wsiach dorobek ów mierzyć należy miarą możliwości i już obudzonej ambicji.

Nie ma zakątka kraju, który pozostałby na marginesie tego nurtu ambitnej pracy i twórczych poszukiwań. W setkach gmin, miast, powiatów, we wszystkich województwach o osiągnięciach decyduje aktywna postawa obywateli, sprawne i skuteczne działanie władz terenowych. Z osiągniętego wspólną pracą dorobku ostatnich 3 lat korzystają jednakowo mieszkańcy całej Polski bez względu na to, gdzie mieszkają.

Realizacja programu socjalnego, odczuwana jest przez

wszystkich ludzi pracy i ich rodziny. Wypełniając program harmonijnego rozwoju zgodnie z zasadą, że każdy region powinien jak najlepiej wykorzystać swoje możliwości i swoje rezerwy, aby maksymalnie wzbogacić dorobek ogólnokrajowy, w niedługim okresie osiągniemy widoczne przyspieszenie rozwoju słabiej zagospodarowanych obszarów kraju. Przyczynił się do tego pomyślny rozwój rolnictwa, połączony z rozbudową przemysłu rolnospożywczego, a także preferencje dla niezmienne ważnych z punktu widzenia społecznego inwestycji komunalnych, mieszkaniowych, socjalnych — w tym służby zdrowia i oświaty.

Przeświadczenie, że na rzecz siły i zasobności kraju powinien skutecznie pracować rolnik wielkopolski, stocznowiec gdański i hutnik spod Krakowa, ponieważ ich osobisty poziom życia i warunki bytowania w regionie, mieście, wsi zależą od tego co wspólnie wypracujemy, jest już obecne w sposobie myślenia Polaków. Podkreślił to jeden z towarzyszy zabierających głos na I Konferencji wysoko oceniając fakt, że „potrafiłmy unowocześnić przekonanie, że kraj to nie związek regionów różnej rangi i wartości, a spójna całość”.

Wytyczne I Krajowej Konferencji PZPR, stanowiące platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu rysują dla całego społeczeństwa perspektywę utrwalenia wysokiej dynamiki rozwoju kraju, pełnej realizacji programu VI Zjazdu. Sukces tego programu jest w rękach nas wszystkich — milio-nów mieszkańców polskich miast i wsi.

Na spotkaniu z załogą Zakładów im. Świerczewskiego tow. Gierka powiedział: „Wszystko co wspólnie postanowiliśmy na I Krajowej Konferencji PZPR, postanowiliśmy z myślą o wszystkich Polakach, o zadaniach większych i mniejszych, o tym, aby każdy znalazł w programie przyszłego działania zadania adresowane wprost do siebie”.

Stając przed wyborcami, kandydaci na radnych przekładali postanowienia Konferencji na język konkretnych odmiennych w różnych rejonach naszego kraju. Konkretyzowanie nie powinno oznaczać uproszczenia, swoistego minimalizowania zadań przez układanie ich w katalogach możliwych i niemożliwych do wykonania postulatów. Zadania, nad którymi dyskutuje się dziś w gminie X, nie

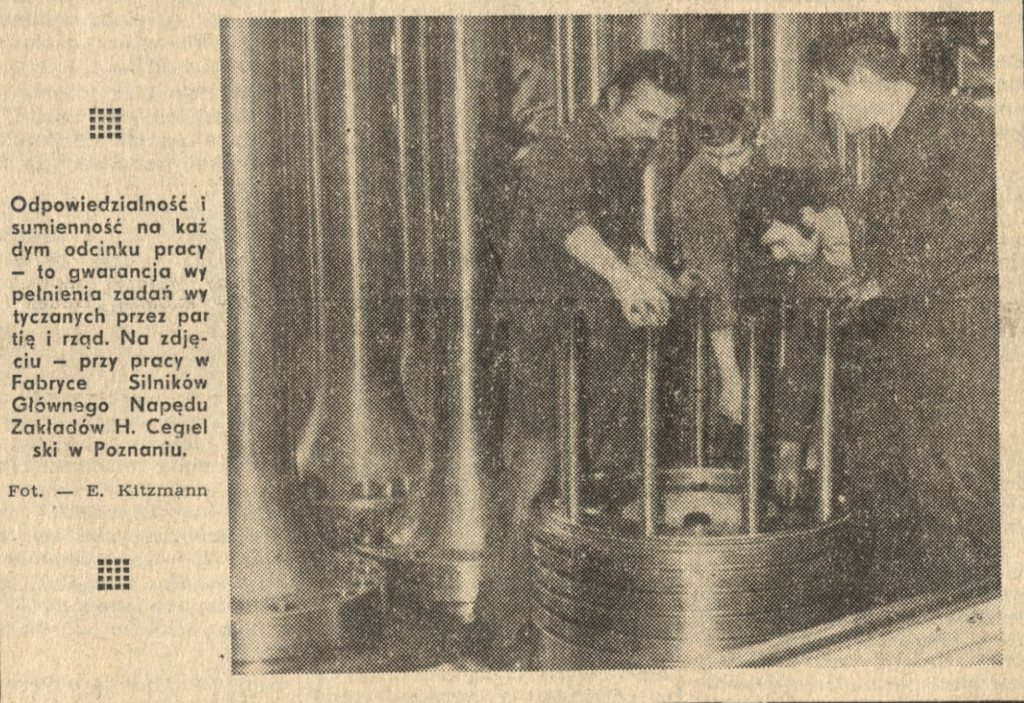
mogą stanowić jedynie statystycznego wycinka programu powiatu a to, co przedstawia się wyborcom w powiecie nie może się ograniczać do wyliczenia zamierzeń inwestycyjnych i wskaźników wzrostu.

Z programu krajowego wynikają zadania do wykonania w granicach województwa, powiatu, gminy, zadania dla rad narodowych i innych instytucji. Dyskutując o problemach istotnych dla środowiska, ulicy, wsi, mając na uwadze owe zadania większe i mniejsze, ów odcinek dla każdego, trzeba jednak stać się w pamięci szeroki oddech, dostrzegając w każdym zdaniu dokumentów Konferencji zachętę do myślenia, do upartego tropienia nowych możliwości.

Nowe rady narodowe staną przed koniecznością rozszerzenia horyzontu swojego działania. W program ogólnokrajowy włączone są one przez wielkie, społecznej wagi problemy, którymi bezpośrednio się zajmują. Ścisłe sprzężenie rozwoju gospodarczego z postępowaniem społecznym i wynikającą stąd dynamiką programów społecznych podnosi wiele lekceważonych kiedyś spraw „terenowych” do rangi najważniejszych problemów rozwoju. Są to takie sprawy gospodarcze, jak rolnictwo, takie

Dokończenie na str. 6

JADWIGA MIKOŁAJCZYK



Odpowiedzialność i sumienność na każdym odcinku pracy — to gwarancja wy pełnienia zadań wytyczanych przez partię i rząd. Na zdjęciu — przy pracy w Fabryce Silników Głównego Napędu Zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

Fot. — E. Kitzmann

Medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI zostały rozdane. Ci mieszkańcy Wielkopolski, którzy nie zetknęli się wcześniej z nimi w poznańskich sklepach, mają teraz prawo zapytać: daliście medale i co dalej?

Dalej — odpowiadamy — wielkopolski handel permanentnie usprawniać będzie i ulepszać swoją codzienną działalność. Takie były też założenia, które trzy lata temu legły u podstaw tej kampanii, podjętej z inicjatywą „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Jest jeszcze ciągle — obok ofiarności — sporo niedopatrzeń przy powszedniej obsłudze nabywców, i to musimy wspólnie z handlowcami i władzami przede wszystkim eliminować. Trzeba się jeszcze nadal uczyć grzeczności na co dzień, tego znanego kryterium przydatności w zawodzie: poznawać stare tajemki fachu handlowca, jak umiejętność poradzenia klientowi ugruntowana znajomością towarów. Należy wręcz osiągnąć całą głębię wiedzy zawodowej, wyrażającą się w prawidłowym przewidywaniu przyszłych gustów i potrzeb, z którymi nabywcy trafia do sklepu jutro lub za pół roku.

System działania

Tym kryterium sprostały już załogi 56 medalistów HZJ w Poznaniu i województwie. Dla nich więc odpowiedź na pytanie — co dalej? — oznacza sumienne spełnianie obowiązków ze świadomością, że otrzymany medal zobowiązuje. Po to zresztą wisi w oknach, aby upewniać nabywcę, iż w tych sklepach (stołówkach, lokalach gastronomicznych i zakładach usługowych) najlepiej załatwi

Nowocześnie ale jak?

sprawunek i będzie doskonale obsłużony.

Jednakże nasza kampania — jak to określił niedawno minister handlu wewnętrznego i usług Edward Sznajder — przerodziła się już w system. System cenionego wśród handlowców i wysocze uhonorowanego przez władze współzawodnictwa pracy, a zarazem —



powin sposób myślenia i działania.

Nie ma w nim nic osobliwego. Jest tylko przekonanie, po twierdzone trzyletnią praktyką naszej kampanii, że nawet w trudnych warunkach można pracować lepiej, osiągać wiele satysfakcji właśnie z pokonania tych trudności. Piękno zawodu handlowca polega chyba na tym, że owa satysfakcja przychodzi od innych — ludzi zadowolonych z zakupu i obsługi, wdzięcznych za codzienną pomoc, radę, za czas im specjalnie poświęcony. I to jest

najpewniejszy sprawdzian dobrej roboty w handlu.

Ten coraz powszechniejszy sposób myślenia i działania wyzwał środowisko naszych handlowców bierności. Przyjmuje się tu coraz powszechniej nowy model pracownika uspołecznionego handlu, który przejął całą dobrą tradycję fachu sprzedawcy, kierując się zarazem społecznymi motywami pracy — zaspokajania powszechnych potrzeb.

Wzorcowy handel, gastronomia, usługi, to nie tylko grzeczność, czystość, dobre zaopatrzenie. To także nowoczesność.

Rzecz prosta, chodzi tu i o zewnętrzny wyraz nowoczesności, o piękne przestronne sklepy z estetycznymi wystawami, które umiejętnie prezentują towar, zachęcają do kupna, ułatwiają wybór. Chodzi o nowoczesne formy obsługi, jak zakup pod jednym dachem, preselekcja, samoobsługa, które stawiają nabywcę bezpośrednio w obliczu bogactwa towarów, dają mu możliwość fizycznego z nimi kontaktu (a nie tylko przez ladę i szybę) oraz stwarzają przyjemność przebiegania, ważenia decyzji i celowego wydatkowania pieniędzy. Uwzględnianie czynników psychologicznych w handlu, w ocenie potrzeb, w reklamie, wykształceniu nowego popytu — to także znamiona nowoczesności. Chodzi jeszcze o ułatwienie pospolitych sprawunków, która to czynność sprowadzi do minimum np. za mówienie telefoniczne i dostawa do domu, ogólna dostępność towaru (na ulicy, w zakładzie pracy). Wreszcie — chodzi o nowoczesne wyroby. Jednym słowem pracować w handlu nowocześnie, to działać coraz skuteczniej, lepiej.

Znowu — od podstaw

Na razie będzie to ciągle jeszcze praca od podstaw. Wiać domo przecież, że np. sieć handlowa nie rozwija się jeszcze równoległe z rosnącymi zadaniami.

Ale metoda „pomóż sobie sam”, jak to dzieje się w Poznaniu i wielu miastach województwa, można istniejącą sieć unowocześniać, powiększać przez łączenie małych sklepów. W zamian za pozorne wydłużenie drogi po sprawunek, zyskać można pewność dokonania zakupu w dużym wyspecjalizowanym sklepie.

I zarazem, chociaż tych nowych, dużych placówek będzie mniej, to jednak staną się bardziej dostępne niż obecnie: jeśli zapewnimy im nieprzerwaną funkcjonowanie, jeśli czas remontów skrócimy zostanie do minimum, jeśli wyeliminuje się inwentury i przyjmowanie towaru przy drzwiach zamkniętych,

Dobra znajomość towarów przez sprzedawców, umiejętne oferowanie w sklepie rosnącego wyboru nowości, z kolei skracają czas, zwiększają celowość zakupu.

Wykorzystanie wszystkich istniejących już w handlu urządzeń chłodniczych umożliwi ciągłość sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych, łatwo psujących się, o które teraz najszybciej w wsi, choć tu właśnie dokonuje się jakościowa zmiana struktury konsumpcji.

Reklama, traktowana jako forma fachowego, rzetelnego doradztwa i informacji o towarze byłaby wielką wyрекą dla wszystkich, a nie jak dotychczas marnowaniem pieniędzy na mało mówiące publikowanie adresów.

Handel musi być coraz aktywniejszy. Dotyczy to — już nie postaw lecz — skuteczności działania. Trafność targowej umowy, znalezienie dobrego miejscowego uzupełniającego dostawcy — oto właściwe kwalifikacje operatywnego handlowca, znającego rynek. A musi on jeszcze widzieć coraz większe zróżnicowanie się gustów i potrzeb.

I jeszcze organizacja działania

Dokończenie na str. 6

ZBILUT SEK

Filozofowie że szkoły eleatów zabawiali się przed wiekami udowadnianiem paradoksu, jak to strzala wystrzelona z łuku nigdy nie doleci do celu, a Achilles nie doścignie żółwia, gdyż każdy odcinek drogi dowolnie mały, można podzielić na jeszcze mniejsze połówki — i tak w nieskończoność. Dziś z równym rozrzuwaniem można popatrywać na stare teksty sprzed lat, w których ludzie piszący o gospodarce powstającej z niebywale zniszczeni szczyli się tempe m, dynamiką, wielokroć większą niż w państwach najbogatszych. Nic to, że budując w pierwszym roku dziesięć a w drugim sto samochodów otrzymuje się zawsze imponujący tysiąckrotny wskaźnik wzrostu, nic to, że dystans mierzony w liczbach bezwzględnych powiększał się. To ufnosć w doścignięcie i prześcignięcie doświadczała wówczas otuchy, choć wiele podstawowych produktów można było nabyć tylko na kartki.

I oto, po latach, kwestia tempa staje w ujęciu jakościowo innym. Dzisiejsza Polska kraj o potencjał ekonomicznym większym niż średni, staje po raz pierwszy od stuleci przed historyczną szansą wejścia do

nielicznej grupy liczących się w świecie pod względem gospodarczej zasobności. Majątek narodowy i związany z nim dochód, skrzętnie budowany i pomnażany przez prawie trzydzieści lat, stał się wielkością, której każde podwoje-

Bez komputera

Nikt nie zaczeka

nie będzie już wydarzeniem na miarę europejską, podczas gdy poprzednie niewiele liczyło się w tej skali. W tych latach, tempo — wyższe niż w krajach najzasobniejszych — przybliży rzeczywistości do nich w sposób widoczny. Skala gospodarki sprawiła, iż krok postawiony na drodze rozwoju stał się tak długi, iż nie o d a - l a, nie powoduje utraty dyktansu, jak niegdyś, lecz przybliża. I w tym ujęciu decyzje Krajowej Konferencji Partijnej, stanowiące o przyspieszeniu dynamiki w porównaniu z już osiągniętą, z zdecydowaną na VI Zjeździe — mają szczególną wartość.

Dochód narodowy Polski Trzydziestoletniej — to ponad tysiąc miliardów złotych, wielkość rzeczywistej astronomiczna. Jakby nie mierzyć, jakby nie liczyć — w rublach, złotych, dolarach — istnieje jakościowa różnica między życiem z

częstki dochodu narodowego w przeliczeniu na każdego z tu żyjących wartę 30.000 złotych, a 60.000 złotych. Nie było tej różnicy wówczas, kiedy podwojenie dochodu oznaczało wzrost z pięciu do powiedzmy dziesięciu tysięcy złotych, gdyż był to tylko ruch na skali niedostatku. Obecne tempo czyni właśnie całkiem realnym zamiar podwojenia polskiego dochodu narodowego w czasie przyszłego dziesięciolecia, gdzieś do roku 1984. Wszyscy ekonomiści zgodnie stwierdzają występowanie właśnie jakościowej różnicy między klasą dochodu tysiąc rubli czy dolarów na mieszkańca a do-

choдем dwakroć większym. Takie podwojenie oznacza już wybitną zmianę cywilizacyjną, kulturową. Możliwość ta stoi właśnie przed całym społeczeństwem. Konferencja Partijna była więc pod tym względem wyda-

zeniem, którego nie sposób przecenić.

Wszystko, co osiągnęło społeczeństwo w czasie nie wiele dłuższym niż tysiąc dni, daje się sprowadzić — poza walorami politycznymi, psychologicznymi, mającymi uszakże niebywałe znaczenie dla tempa postępu — do całkiem wymiernego rachunku dochodu narodowego. Oto średnie tempo powiększania dochodu w latach 1971 — 1973 wyniosło dziewięć procent. W zestawieniu z wynikami z lat poprzedniego pięciolecia oznacza to zwiększenie o połowę, w stosunku do uzyskiwanych wówczas sześciu procent, i właśnie utrzymanie

tak przyspieszonego tempa, a nawet dalsze przyspieszenie daje perspektywę rychłego przekształcenia Polski w kraj całkowicie nowoczesny, w gospodarkę zapewniającą swoim obywatelom życie według wysokiego standardu. I nie ma innej recepty na poprawę warunków życia: nikt nie zaczeka przecież na polską gospodarkę, nie przyhamuje tempa własnego rozwoju, a wszelkie standardy materialne czy kulturowe we współczesnym świecie mają wartość tylko przez porównanie. Standard mieszkania, wykształcenia, wyżywienia, pomijając różnice wynikające z tradycji i klimatu, określa się tylko przez porównanie z najlepiej żyjącymi i najbogaciej wyposażonymi.

Ta prawda stawiająca konieczność utrzymania tempa przez wiele najbliższych lat, w przekładzie na rygor codziennej praktyki, czy powszednie działanie każdego z nas, oznacza po prostu zwykłe obowiązki — wydajności, przede wszystkim umysłowej, sprawności — wobec każdego z pracujących. Ale przecież jest to nakaz... dobrobytu, od którego nie uchyli się nikt rozsądny.

RYSZARD LENCEWICZ

Z pracowni poznańskich naukowców

Zanim każdy otrzyma miniaturowy telefon

Jeden z fizyków amerykańskich z Bell Telephone opowiedział mi ciekawą historię — pisał prof. dr Arkadiusz Piekara w swej książce „Nowe oblicze optyki”. Przedsiębiorstwo, którego zresztą fizyk ów jest akcjonariuszem, dąży do takiego rozwoju telefonii, by każdy przychodzący na świat człowiek otrzymywał swój numer telefoniczny z miniaturowym aparatem. W ten sposób będzie mógł rozmawiać każdy z każdym na całym świecie. Telekomunikacja ta ma być tak niezawodna, że jeśli który numer nie odpowie, to znaczy, że właściciel jego już nie żyje. Umożliwić zaś to wszystko powinien... laser. Pozwala on zastąpić dawne anteny zespołem atomów w kryształach lub gazie, w których potrafiliśmy zmusić elektromagnetyczną falę do zgodnego drgania i zgodnej emisji świetlnej fali elektromagnetycznej, niezmiennej krótkiej, o wielkich częstotliwościach, mającej olbrzymią „pojemność kanałów telekomunikacyjnych”. Przy częstotliwości drgań sięgającej 60 tysięcy megacykli na sekundę można otrzymać 12 tysięcy „kanałów” telewizyjnych, czyli 12 tysięcy różnych programów jednocześnie, na jednej fali nośnej lub 12 milionów rozmów...

W Zakładzie Elektroniki Kwantowej Instytutu Fizyki UAM, którym kieruje doc. dr hab. Franciszek Kaczmarek, około roku 1963 zabrano się do konstruowania pierwszych laserów gazowych.

W pomieszczeniach Zakładu ciasnota panuje niezmierna. Pod oknem, na długiej szynie laser dający wiązkę światła czerwonego. Pośrodku rura kwarcowa, o niewielkiej średnicy, napełniona mieszaniną helu i neonu, zamknięta na obu końcach uskokami ołowianymi. Za pomocą zewnętrznych elektrod „przykłada się” do rury wysokie napięcie, wskutek czego gaz pobudzony zostaje do świecenia. W niewielkiej odległości, z obu stron rury, zwierniaki, mało przepuszczalne, odbijające światło i tym samym odpowiednio je wzmacniające. Gdy między nimi pojawiła się po raz pierwszy czerwona nitka światła, współkonstruktorzy: dr Zdzisław Błaszczak i mgr Henryk Przemysław Dymaczewski nie posiadali się z radości. Przecież pierwszy na świecie laser gazowy Al_J Javan skonstruował w laboratoriach Bell Telephone zaledwie cztery lata wcześniej...

Prowadzili na tym swoim laserze badania właściwości emitowanego przez światła, szukali nowych rozwiązań konstrukcyjnych. Wiązka światła laserowego jest wąska, równoległa, spójna. Gdyby użyć porównania z dziedziny akustyki, ma się ona tak do normalnego światła, jak czysty dźwięk fletu do ulicznych szumów. Na ekranie prostokątnym do osi układu zwierniadeł można obserwować różnorakie, mniej lub bardziej symetryczne figury, okrągłe i prostokątne, dzie-

jące się na wiele jeszcze konfiguracji prążków jasnych i ciemnych. To rozkład pola elektromagnetycznego, ukazujący typy drgań w wiązce światła laserowego. Można obserwować zjawiska dyfrakcji (uginania się) i interferencji (nakładania się) fal świetlnych...

Wszystkie dziedziny wiedzy, które do swych badań wymagają światła, sięgają po lasery. Ich produkcja, w oparciu o patent dr. Błaszczaka i mgr. Dymaczewskiego, zainteresowały się Polskie Zakłady Optyczne, które uruchamiają w Zielonogórskim wytwórnię rur laserowych. W planach — m. in. laser dla potrzeb dydaktyki w szkołach średnich.

Laser gazowy jest laserem o działaniu ciągłym. Jego wiązkę niesie niewielka moc. Znacznie silniejsze są impulsowe lasery rubinowe. Energia zgromadzona w rubinie wyładowuje się w postaci wiązki promieniowania w ciągu pół milisekundy, zogniskowana na blasze stalowej (lub 10-złotówce) robi w niej dziury. Padając na węgiel lub ceramikę wywołuje ich parowanie. Jeśli skupi się w powietrzu, pojawia się tam iskra...

Nie wszystkie właściwości laserowego światła zostały już zbadane. Jeśli na przykład taka silna wiązka przechodzi przez jakiś ośrodek ciekły, ulega skupieniu zwięża się samorzutnie — następuje zjawisko samokanalizacji. Zajmował się nim m. in. prof. dr Arkadiusz Piekara, obecnie teoretycznie pracuje nad nim mgr Stanisław Woźniak z Zakładu Optyki Nieliniowej, a jego założenia sprawdzane są w Zakładzie Elektroniki Kwantowej, gdzie dr Zdzisław Błaszczak bada doświadczalnie zjawiska orientacji molekuł przy pomocy laserowych wiązek światła, które to zjawiska odgrywają decydującą rolę w samokanalizacji. Współpraca zakładów datuje się od roku 1969, kiedy to pod jego się sprawdzania teorii prof. dr. hab. Stanisława Kielicha, kierownika Zakładu Optyki Nieliniowej Instytutu Fizyki UAM.

W Zakładzie Optyki Nieliniowej przewidziano np. nowe typy rozproszenia światła, zdolne ujawnić te drgania molekuł, które dotychczasowymi metodami badawczymi nie były uchwytne. Prace te, wchodzące w zakres tzw. nieliniowej spektroskopii molekularnej, prowadzi m. in. dr Zdzisław Ożgo, mgr Tadeusz Bancewicz oraz mgr Maciej Kozierowski. Inny zespół (mgr Roman Zawodny i mgr Bolesław Kasprzowicz) zajmuje się badaniem nowych nieliniowych zjawisk elektro- i magnetoptycznych w cieczach i kryształach, poszukiwaniem nowych sposobów modulacji światła laserowego (rzecz ważna m. in. dla wolnego od zakłóceń przenoszenia informacji); przekształcania emitowanego przez laser jednorodnego światła, np. czerwonego na ultrafioletowe (można to osiągnąć przy użyciu odpowiedniego kryształu) itp. Badania te objęte są pro-

blemem węzłowym, podobnie jak badanie rozpraszania światła na molekułach i biomolekułach uporządkowanych polem elektrycznym, które pozwala m. in. na pełniejsze poznanie wielkości i kształtu biomolekuł, struktury polimerów (badania te prowadzi mgr Maria Dębska, mgr Andrzej Dobek i mgr Leszek Wołejko); problemem węzłowym są też badania z zakresu tzw. spektroskopii ramanowskiej, służące tym samym celom poznawczym. Prowadzone są one wspólnie z grupą prof. dr. Macieja Wiewiórowskiego (Poznań) i prof. dr. Kazimierza Lecha Wierchowskiego z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN, a uczestniczący w nich pracownicy Instytutu Fizyki UAM, dr Alfons Planer opracował dla nich nowy typ lasera ramanowskiego, który zgłosił do opatentowania.

Nie sposób wymienić wszystkich pracowników naukowych Instytutu, który liczy przecież 10 zakładów i 3 pracowników, liczba osób zajmujących się sprawami optyki nieliniowej i elektroniki kwantowej w dwóch wymienionych z nazwy zakładach, też jest znacznie wyższa. Prowadzone przez nich prace mają zasięg światowy. A znaczenie — chyba większe niż marzenia Bell Telephone, by każdy rodzacy się człowiek otrzymywał własny numer telefoniczny i aparat...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Naczynia powlekane silikonem

Marzeniem każdej gospodyni, a także każdego samodzielnego pana domu jest garnek lub patelnia, których w ogóle nie trzeba by myć. Zwykły aluminiowy garnek, w którym zagotowano mleko, niejednego męża czyżne doprowadza do rozpaczy. Skrobanie go należy do najniezdrowszych prac domowych. Czy można temu zaradzić?

Owszem. Z pomocą przyszła chemia. W mieszczącym się w Nowej Sarzynie Zakładzie Doświadczalnym Silikonów Instytutu Tworzyw Sztucznych opracowano lakier silikonowy — Silak 26. W powleczonym nim rondlu można gotować mleko bez obawy, że późniejsze mycie będzie wymagało skrobania. Wystarczy przetrześć ścianki wilgotną gąbką lub ściereczką. Patelnie pokryte Silakiem 26 pozwalają smażyć bez tłuszczu, co dbającym o linię ułatwia odchudzanie się.

PAP

Pomysł wisiał w powietrzu bodaj... od czasów Leonarda da Vinci, ale dopiero Konstanty Ciolkowski w swej klasycznej już dziś pracy (1903 r.) położył teoretyczne podwaliny współczesnej techniki rakietowej i zastosowania jej dla lotów kosmicznych. Rzucony przezeń schemat projektu konstrukcji rakiety nośnej opartej na płynnym paliwie wraz z proroczym zwrotem: „uwaga! na kolosalne możliwości paliw tlenowo-węglowodórnych i tlenowo-wodorowych oraz wykorzystania ich właściwości dla takich celów praktycznych jak np.: rozstrzygnięcie problemu samochłodzenia komory spalania i silnika oraz składników tych paliw czy sterowania wektorem ciągu rakiety (w kierunku wylotu dyszy) przy użyciu sterów gazowych i in. — stał się kolebką współczesnej radzieckiej nauki i techniki rakietowej.

W 1929 r. w GDL (Gazodynamiczne Laboratorium) w Moskwie, grupa uczonych pod przewodnictwem dzisiejszego akademika

Jeden z naszych sobotnich felietonów z cyklu „Co o tym sądzić” poświęciliśmy kłopotom racjonalizatorów „Łaska dla racjonalizatorów?” („Głos” 18.VIII.73) — tak brzmiał tytuł tego felietonu, w którym pisaliśmy m. in., iż mimo korzyści społecznych i indywidualnych, którymi powinien ten ruch twórczy owocować — rzeczywistość racjonalizatorska daleka jest od sielanki.

W felietonie przedstawiliśmy przykład kłopotów dwóch racjonalizatorów. Eugeniusz Rzymek i Marian Nelder złożyli 22 lutego 1972 projekt racjonalizatorski w Oddziale Sieci i Zasilania PKP w Poznaniu. Dopiero w listopadzie otrzymali świadectwa racjonalizatorskie wraz z zawiadomieniem, że pomysł ich został przekazany do ogólnego zastosowania w PKP. Niestety, do 11 sierpnia 1973 r. obaj racjonalizatorzy nie otrzymali wynagrodzenia pieniężnego. Nie zrazili się jednak i w roku 1973 złożyli trzy dalsze projekty, zmierzające do skracania czasu pracy przy wykonywaniu napraw sieci trakcyjnej PKP.

Wkrótce po ukazaniu się naszego felietonu otrzymaliśmy wyjaśnienie inż. Wiesława Gondka, naczelnika Zarządu Dyrekcji DOKP. Wynikało z tego listu (opublikowaliśmy go 2.IX.1973), że sprawę w końcu rozstrzygnięto pozytywnie i racjonalizatorom ostatecznie wynagrodzenie wypłacono. W liście tym przeczytaliśmy też sformułowanie, iż „DOKP poczyniła jednocześnie odpowiedni krok, aby podobne przykłady tak długiego załatwiania projektu w przyszłości się nie powtórzyły”.

Z satysfakcją czytaliśmy ten list. Sądziłoby się, że nasza interwencja okazała się skuteczną. Sprawę uznaliśmy za zakończoną.

Nasz optymizm był jednak przedwczesny. Już 6 września br. racjonalizatorzy przystali do naszej redakcji list, w którym — przeczytaliśmy m. in.:

„W pkt. 2 odpowiedzi, opublikowanej na łamach „Głosu” DOKP pisze o efektach ekonomicznych, które zostały nie wspólnie zawiązywane i okazały się nierealne. Jednak nasze obliczenia zostały dokonane na podstawie przepisów BDEK — Nr TS-1/230211/62/33/62 zatwierdzonych uchwałą RTEBPEK — wg protokołu nr RTE-52/42/62 z dnia 30.07.1962, gdzie przyjęto kwotę 20 000 zł za jedną godzinę zamknięcia toru.

Wszelkie dane do obliczenia efektów ekonomicznych musimy zdobywać „prywatnie”, ponieważ nikt nie potrafił konkretnie udokumentować podstaw, ile strat powoduje jedna godzina zamknięcia torów na PKP. Zapytujemy więc, skąd nagle wzięto podstawę do obliczeń efektów ekonomicznych?”

I tak to się zaczęło

„Taksówki Kosmosu” penetrują wszechświat

W.P. Glusko, laureata Nagrody Leninowskiej i dwukrotnego Bohatera Pracy Socjalistycznej, podjęła pracę nad praktycznym ucieleśnieniem genialnej idei Ciolkowskiego. Fundamentalnym problemem wówczas było zagadnienie wyboru optymalnego paliwa określającego zarazem typ przyszłego silnika i zasadnicze parametry eksploatacyjne członu nośnego rakiety. Od tego zależało wszystko.

Z pamiętnika „niemowlęstwa rakiety”

„W 1930 r. zaproponowałem — pisał akademik W.P. Glusko — dodatkowe składniki paliwa. Od 1930 r. też pod

Wynagrodzenie racjonalizatorom wypłacono

Swój list racjonalizatorzy kończą prośbą o spotkanie z przedstawicielami redakcji.

Takie spotkanie się odbyło. W czasie rozmowy Eugeniusz Rzymek powiedział:

— „Otrzymałem wynagrodzenie finansowe za dwa projekty. Jednak wysokość otrzymanego wynagrodzenia jest zaniżona w stosunku do uzyskanych efektów ekonomicznych oraz poprawy sprawności sieci trakcyjnej. Za projekt nr MOE 3/73, gdzie oszczędności są znacznie większe niż przy projekcie nr MOE 1/72 otrzymaliśmy dwu i półkrotnie mniejsze wynagrodzenie.

Możemy śmiało dopatrywać się złośliwości ze strony DOKP — Poznań, ponieważ dziwnym zbiegiem okoliczności otrzymaliśmy wynagrodzenie za

echa naszych publikacji

projekty nr MOE 1/72 i MOE 3/73, a sprawa projektu MOE 2/73 (choć został wcześniej złożony od projektu nr MOE 3/73) jest nadal nierozwiązana.

Zarząd Trakcji DOKP Poznań zabawia się z nami przesłaniem wielkich korespondencji, żądając coraz nowych danych, dotyczących projektu MOE 2/73. Zapytujemy więc dlaczego nie wypłynęły te problemy przy projektach poprzednich?

Zarząd Trakcji DOKP Poznań nie może zrozumieć techniki oszczędności czasu przy wymianie izolatorów, a tym samym skrócenia czasów zamknięcia torów w ogólnym rozrachunku. Istotą tej sprawy jest fakt, że izolatory są wymieniane w ramach przeglądu sieci trakcyjnej i nie trzeba dodatkowo zamykać torów na ich wymianę.

Aby zrozumieć wagę problemu naszego projektu, trzeba sobie uświadomić, że izolator w sieci trakcyjnej jest bardzo ważnym, a jednocześnie czułym miejscem w całym układzie zasilania.

We wszystkich tych zabiegach administracyjnych DOKP — Poznań dopatrujemy się próby zniechęcenia racjonalizatorów do dalszej pracy. My jednak mimo wszystko się nie

zrażamy. Dowodem na to może być fakt, że dnia 23.10.1973, złożyliśmy do rozpatrzenia nowy projekt racjonalizatorski.”

Z prośbą o wyjaśnienie na jakim etapie znajdują się sprawy racjonalizatorów, zwróciliśmy się do Zarządu Trakcji DOKP. Mówi Henryk Wesołek, który w Zarządzie zajmuje się sprawami racjonalizacji:

— 29. 10. br. wydaliśmy polecenie wypłacenia racjonalizatorom wynagrodzenia za projekt MOE 2/73, czyli za ten nie załatwiony, na co skarżyli się w liście do redakcji „Głosu”. Otrzymał on 2600 złotych. Przysądziło, że rozpatrywanie tego projektu trwało dość długo, ponad 7 miesięcy, ale też ze względu na dyskusyjność oceny oszczędności ekonomicznych musieliśmy zasięgnąć opinii różnych specjalistów i instytucji. Dwa pozostałe projekty załatwiliśmy — łącznie z wypłaconym wynagrodzeniem — w ciągu mniej więcej 3 miesięcy. Obecnie wszystkie ich 3 wnioski razem z odwołaniami racjonalizatorów, którzy domagają się wyższego wynagrodzenia, przesłaliśmy do Ministerstwa Komunikacji sugerując, że powinny zostać one rozpatrzone w całej sieci PKP w Polsce.

Zarazem wpłynął do nas (23. 10. 73) kolejny wniosek racjonalizatorski panów Neldera i Rzymka. Dotyczy on „przyrzędu do wymiany izolatorów podwieszonych”. Ten projekt jest już zaopiniowany przez komórkę racjonalizacji i oddany do oceny naczelnikowi Zarządu Trakcji.

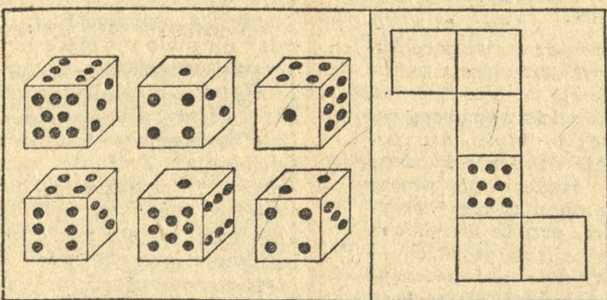
Po artykule, który ukazał się w „Głosie” w DOKP została dokonana zmiana na stanowisku pracownika odpowiedzialnego za racjonalizację. Zajmując się tymi sprawami do piero od dwóch miesięcy. Obecnie mam do załatwienia równocześnie 97 wniosków racjonalizatorskich. Przyjęliśmy taką zasadę, iż wszystkie formalności nie powinny trwać dłużej niż dwa miesiące. Myślę, że nie zdarza się już więcej wypadki, tak długiego załatwiania wniosków racjonalizatorskich, jak opisany przez wspomnianych racjonalizatorów.

Nie pozostaje nam nic innego, jak sądzić, iż ta deklaracja nie będzie tylko grzecznościowym zapewnieniem.

MAREK PRZYBYLSKI

Zadanie logiczne

Układ płaszczyzn



Prezentujemy zadanie wymagające koncentracji uwagi i spostrzegawczości. Należy dokładnie przyjrzeć się sześciokątom zerupowanym w lewej

części rysunku, a następnie uzupełnić siatkę powierzchni. Radzimy nie śpieszyć się z udzieleniem odpowiedzi, gdyż o pomyłkę jest w tym zadaniu nietrudno. (jc)

Liczba nagród naukowych we współczesnym świecie rośnie w niemal geometrycznym postępie. A jednak Nagrody Nobla utrzymują nadal swoją absolutnie dominującą pozycję. Decyduje o tym nie tylko wysokość tej nagrody (ponad 100 tysięcy dolarów to piękna suma pod każdą szerokością i długością geograficzną), ale także jej prestiż. System selekcji działa bezbłędnie. Można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że wprowadzenie nie właściwych kryteriów zostało przez zespoły decydujące o przyznaniu tej nagrody we właściwym czasie docenieniu (najbardziej drastyczny jest tu może casus Alberta Einsteina), niektórzy nie zostali w ogóle docenieni, a nie jeden jest pewnie: wśród laureatów Nobla z dziedziny nauk ścisłych nie ma mianem i koniunkturalistów. Nagroda ta nobilituje uczonych wielkiej rangi. Tak było i tego roku.

Swoją przeglądnąć rozpoczyna od laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny. W tym roku byli to nie lekarze, lecz przedstawiciele jednej z najmłodszych dziedzin nauki — etologii. Nauka ta zajmuje się obserwacją i analizą zachowania się zwierząt. Czynnik może być — co może mieć ona wspólnego z medycyną. Otóż ma. Wynikają z badań mogą służyć poznaniu człowieka. Pozwalają one stwierdzić, które zachowania ludzkie są uwarunkowane biologicznie, a które są tworem ludzkiej kultury. Laureatami — etologów jest aż trzech. Austriak Karl Ritter von Frisch, Holender Nikolaas Tinbergen i Niemiec Konrad Lorenz (NRF).

Z tej trójki najbardziej barwną postacią jest prof. Konrad Lorenz, wybitny uczony, obdarzony również autentyzmem i leniem literata, a nawet publicysty, człowiek, który zdobył tak wielką sławę na polu literatury, że mógłby pretendować i do literackiej nagrody Nobla. Dzięki książkom prof. Lorenza uprawiana jest, dość hermetyczna dziedzina nauki stała się niezwykle popularna, zwłaszcza w

Zmieniający się świat

Nagrody Nobla (1)

krajach Zachodu. Ale i my mamy możliwość obcować z nią dzięki Państwowemu Instytutowi Wydawniczemu, który udostępnił nam pod frapującym tytułem „Tak zwane zło” popularną książkę tego autora „On Aggression”.

Prof. Lorenz omawia w tej książce agresję wewnątrzgatunkową, która jego zdaniem jest obok głodu, strachu i miłości jedną z sił motorycznych naszego gatunku. Siły te wywołują się bezpośrednio z naszego dziedzictwa biologicznego, które zdaniem etologów wywiera o wiele większy wpływ na nasze reakcje i zachowanie niż byliśmy dotąd skłonni przypuszczać.

Profesor Lorenz niebawem wysoko ocenia nasz zaufany w sobie gatunek, przyrównując często jego zachowania do zachowań szczerów. Gorzej nawet. W wielu przypadkach, jego zdaniem, zachowanie szczerów przewyższa zachowanie się naszego gatunku, który jak twierdzi bardziej trzeźwi i sceptyczni jego przedstawiciele — „jest ogniem pośrednim pomiędzy małym drapieżnikiem a homo sapiens”. Prof. Lorenz przytacza tu przykład złocień. Stłoczone szczerzy stoją się niezwykle agresywne i zagryzają się na śmierć. Ale zawsze pozostawiają przy życiu jednostki zdolne do reprodukcji gatunku. Tymczasem agresywność wywołana u stłoczonych do granic niemożliwości ludzi może spowodować całkowitą zagładę naszego gatunku. Odpowiednie narzędzia wynaleźliśmy już 30 lat temu.

Książka „Tak zwane zło” jest fascynująca, ale o wiele wyżej cenię ostatnie dzieło prof. Lorenza, „Osiem grzechów śmiertelnych cywilizowanego człowieka”. Może dlatego, że w niej właśnie znakomity etolog omawia problem, który powoli stał się moją obsesją — problemy zatru-

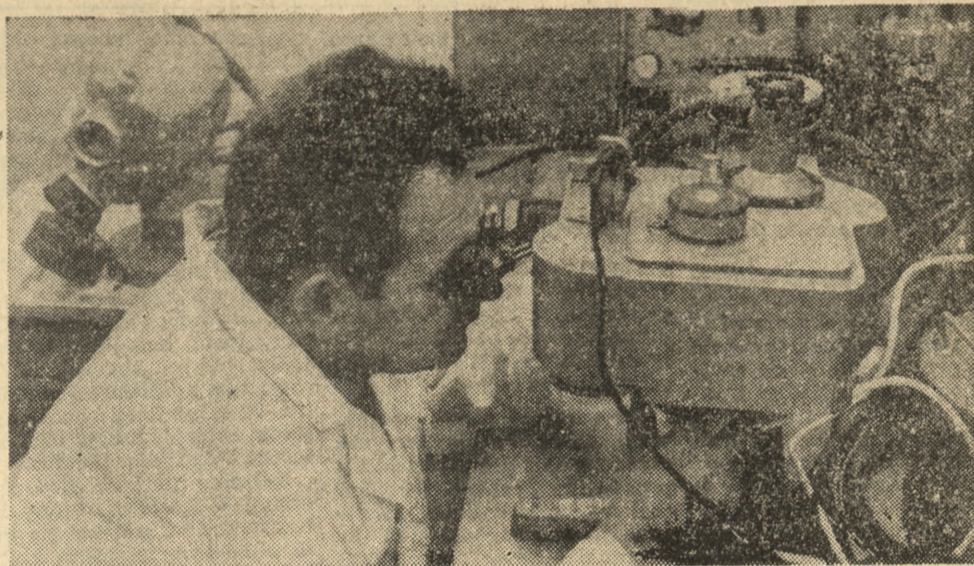
i ochrony środowiska. Prof. Lorenz rzuca tu spory kamień w nasz chemiczny ogród. Przestrzega, że nadmierna chemizacja rolnictwa może wywołać katastrofalne skutki. Szczególnie niepokoją go środki chemiczne, których wtórnym efektem jest osłabienie odporności roślin na pasożyty. Poglądy to wielce niepopularne w okresie światowego niedostatku żywności. Nie popularne, ale trafne i słuszne, szczególnie teraz, kiedy nawet ryby u wybrzeży Grenlandii giną zatrute DDT. Inne środki chemiczne jeszcze się tak nie zdemaskowały. Oczywiście stojąc wobec alternatywy — śmierć głodowa setek milionów lub też nieznanne nam klęski w przyszłości, z lekkim sercem wybieramy to drugie, ale musimy myśleć o przyszłych pokoleniach. Przeklinaj nas, jeżeli świat, który im pozostawimy będzie zatrutym śmietnikiem. Prof. Lorenz, etolog, udziela w tej dziedzinie poważnego poparcia autorom Raportu Rzymskiego. Przestrzega przed niekontrolowanym wzrostem gospodarczym.

Tonacja tego felietonu jest niemal kasandryczna. Dla równowagi przytoczę za „Kulturą” optymistyczną wypowiedź prof. Lorenza udzieloną przedstawicielowi „Newsweeka”: — „Gdybym sądził, że bitwa o uratowanie ludzkości jest zupełnie beznadziejna, nie rozmawiałbym w ogóle z panem. Pisałbym swoje książki o gęsiach i zapomnielibym o ludziach”.

Obecny kryzys energetyczny na Zachodzie, który stał się źródłem tylu niepokojów, może przynieść też pozytywne rezultaty. Amerykanie mają nadzieję w ciągu tygodnia ilość energii wystarczającą dla stałystycznego Ziemiańska na rok cały, może wreszcie się ocena Naszą biedną planetę nie stać już na utrzymywanie hedonistycznych enklaw.

ZDZISŁAW DUDZIK

Dla potrzeb gospodarki



Tradycje Wojskowego Instytutu Chemii i Radiometrii sięgają 1953 roku. Pierwszym z brzoż przykładem osiągnięć tej placówki jest wyeliminowanie importu środków ochrony przed bronią masowego rażenia. Zaawansowane są opracowania środków i urządzeń do gaszenia pożarów lasów. Opracowano tu także m. in. cywilną maskę przemysłową i sygnalizator promieniowania jonizującego.

Na zdjęciu: stanowisko do badania szczelności masek.

CAF — WAF — fot. Wróblewski

Układ „człowiek — maszyna” zaprzęta uwagę przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych i praktyków w biurach konstrukcyjnych. Ergonomia — ta między innymi specjalność — dąży do przystosowania maszyny do fizycznych możliwości ludzkich i do sylwetki człowieka, widząc w tym drogę zarówno do zwiększenia wydajności, jak i do poprawy zdrowotności załóg fabrycznych.

Ergonomia, jak dotąd, nie znalazła u nas mocnej podbudowy prawnej. Uwzględniła ją jedynie zarządzenie prezydenta b. Centralnego Urzędu Jakości i Miary z 1968 roku — określające, że cechy ergonomiczne są istotnymi cechami jakości środków produkcji i wyrobów konsumpcyjnych. W tym zarządzeniu mówi się również o przystosowaniu wyrobu do właściwości fizycznych i psychicznych użytkownika i o uwzględnieniu wymagań ergonomii przy wykonywaniu czynności eksploatacyjnych. Mogło być również traktowane jako prawna podstawa projektowania ergonomicznego zarządzenie przewodniczącego b. Komitetu Nauki i Techniki (z 1967 r.) w sprawie przystosowania i kontrolowania produkcji nowych maszyn i urządzeń. W praktyce ten niedostateczny stan prawny nie stanowi przeszkód do stosowania zasad ergonomii w projektowaniu maszyn i urządzeń. W ergonomii nie prowadzi się badań podstawowych — jest ona przede wszystkim dziedziną wiedzy stosowanej i jako taka wykorzystuje według swoich potrzeb badania prowadzone przez antropologów, lekarzy, fizjologów, psychologów pracy itp. zatrudnionych

Maszyny dla człowieka

Obrabiarka może być wygodna?

przeważnie w placówkach nie związanych z przemysłem.

Wykorzystaniem wyników badań prowadzonych przez placówki naukowe zajmuje się przemysłowe zaplecze badawcze, przede wszystkim Centralny Instytut Ochrony Pracy i Instytut Wzornictwa Przemysłowego, które prowadzą prace stosowane w dziedzinie ergonomii. Branżowe ośrodki rozwojowe dostosowują je do swojej branży i przekazują do biur konstrukcyjnych w formie danych ergonomicznych do projektowania.

Niestety, możliwości tego na ukowego zaplecza przemysłu w zakresie ergonomii są znikome — wobec ogromnej liczby produkowanych maszyn i ich konstrukcyjnych odmian. Ponadto branżowe ośrodki rozwojowe przeważnie są pozbawione pracowników lub zakładów ergonomii. Wyjątek stanowią: Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie, Centralne Biuro Konstrukcyjne Obrabiarek w Pruszkowie, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Budowlanych w Warszawie, które stworzyły warunki do kontynuacji prac badawczych — w zakresie ergonomii i wdrażania ich wyników.

Instytut Wzornictwa Przemysłowego opracował metodykę założeń ergonomicznych do projektowania maszyn, według której założenia te powinny być wzięte pod uwagę przy projektowaniu maszyn i urządzeń, zawierając opis pracy operatora projektowanej maszyny, wykazy elementów sterujących i sygnalizacyjnych, rysunek ofertowy z wyszczególnieniem człowieka — operatorem w odpowiednich pozycjach roboczych. Wszystkie te dane stanowią materiał wyjściowy do makietowania maszyny.

Dokumentacja symulowanej pracy (szkice, fotografie, film) daje konstruktorowi wyobrażenie o przebiegu pracy w projektowanym układzie człowieka — maszyny.

Prototyp maszyny podlega badaniom, w których również powinny być wyeksponowane czynniki ergonomiczne. CIOP opracował ramowe wytyczne dla oceny prototypów.

Zarówno badania, jak i wdrożenia zasad ergonomii do praktyki przemysłowej — zwłaszcza w tak ważnej dziedzinie jak budowa maszyn i urządzeń — wymaga wyspecjalizowanych kadr. Tymczasem kadry inżynierskie, zatrudnione w przemyśle budowy maszyn, w czasie studiów tylko w niewielkim stopniu stykały się z zagadnieniami ergonomii.

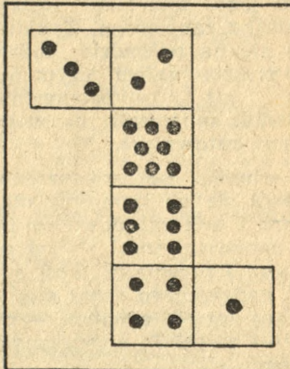
Większe biura konstrukcyjne oraz branżowe ośrodki badań rozwojowe szły w dziedzinie ergonomii produktu swoich konstruktorów — m. in. na 30-godzinnych kursach organizowanych przez IWP.

Poprawa ergonomiczności konstrukcji wytwarzanych w Polsce maszyn i urządzeń wymaga kadr specjalistów: oblicza się, że tylko do roku 1975 potrzebnych będzie około 2000 inżynierów — konstruktorów przygotowanych do samodzielnego rozwiązywania problemów ergonomicznych w projektowanych maszynach. Na wyższym szczeblu potrzeba prawie 200 inżynierów-konstruktorów, zdolnych do prowadzenia samodzielnego badań ergonomicznych czy kierowania nimi w ośrodkach badawczo-rozwojowych. Liczy się również na udział bez mała 200 specjalistów reprezentujących dyscypliny nietechniczne — lekarzy, fizjologów, antropologów, socjologów — w pracach z zakresu ergonomii produktu.

Przeszkolenie kadr odbywa się na kursach ergonomicznych dla samodzielnego pracowników biur konstrukcyjnych oraz na studiach podyplomowych na konstrukcyjnych kierunkach politechniki. Potrzebne jest wprowadzenie wykładów i ćwiczeń z ergonomii produktu w katedrach i zakładach konstrukcyjnych na politechnikach. Dotychczas bowiem ergonomia wchodziła do programu nauk społecznych, co nie mogło zaspokoić potrzeb liczącej na nią techniki przemysłowej.

WALERIA KORYCKA

Rozwiązanie zadania logicznego



Wyjaśniona zagadka

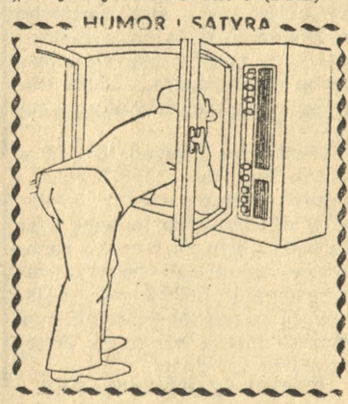
Archeologia uzyskała w ostatnich latach dwie metody określania wieku przedmiotów wykonanych z drewna. Jedną z nich jest dendrochronologia, oparta na porównywaniu kolejnych rocznych przyrostów masy drewna. Druga metoda, mierzy w zabitym drzewie zawartość izotopu węgla C-14, co określa wiek zabijaku.

Obie metody są dość precyzyjne, ale zachodzą między nimi drobne fluktuacje, budzące oczywiście podejrzenia wśród uczonych co do wartości obu

metod. L. M. Libby z Uniwersytetu Kalifornii, twórca kalendariusza węglowego, podał obecnie hipotezę wyjaśniającą to zjawisko: za „psucie” kalendariusza obwinia... pioruny.

Otóż węgiel C-14 wytwarzany jest w atmosferze systematycznie przez promienie kosmiczne i z atmosfery absorbują go organizmy roślinne. Jednak wylądowania elektryczne w czasie burz mogą również powiększać zawartość tego izotopu w drewnie. Tak więc drewno, które znajdowało się w miejscach bardziej eksp-

nowanych na uderzenia piorunów, w badaniach izotopowych „odejmuje sobie lat”. (PAI)



została powszechnie w naszych silnikach rakietowych. Od sposobu rozstrzygnięcia problemu startu, zapłonu i zasady zasilania silnika w mieszankę paliwa, zależały tak kapitalne problemy jak — bezpieczeństwo, niezawodność i efektywność rakiety. W ciągu lat 1931—32 przeprowadziliśmy ponad 100 „ogniowych” prób i eksperymentów w „ym celu...” — wspomina akademik W. P. Głuszko.

I jeszcze jeden krok naprzód

W 1933 r. kolejna seria (od ORM-23 do ORM-52) rakiet przeszła „ogniowe próby”, niezbędne dla rozstrzygnięcia problemu chłodzenia silnika i przystosowania go do wielokrotnego uruchamiania. Nie było bowiem wówczas — limitowane rozwojem techniki — możliwości nie były zadowolające i nie pozwalały na opracowanie niezawodnego systemu chłodzenia pozostawała jedynie droga dalszych eksperymentów. Trzeba dodać, że sugerowana jeszcze przez Ciotkowskiego konieczność utrzy-

mania zasady termoizolacji ceramicznej wszystkich ścian komory spalania i in elementów konstrukcji, sprawdziła się w praktyce.

„Pod koniec 1933 r. — mówi W. P. Głuszko — w GDL pokonany został próg wszystkich trudności związanych z udoskonaleniem konstrukcji i niezawodnością członu nośnego rakiety rozstrzygnięto z sukcesem także kwestie jak: problem zapłonu chemicznego i pirotechnicznego, centralnych wtryskiwaczy paliwa, spiralno-żebrowej konstrukcji dyszy, chłodzenia ścian komory przy użyciu jednego składnika mieszanki oraz chłodzenia ścian wewnętrznych komory”.

Wszystko to pozwoliło osiągnąć wielokrotne wznowienia pracy silnika. Po przeprowadzeniu ostatecznych prób, w 1937 r., nowy gazogenerator oznaczony symbolem GG-1 od dany został do eksploatacji.

Ale droga wciąż była daleka

„Kolejnym zadaniem dla naszej badawczo-konstrukcyjnej komórki — pisze W. P.

Głuszko — było przystosowanie naszych silników opartych na płynnym paliwie dla celów wojskowych, a konkretnie dla zwiększenia manewrowości bojowych samolotów”.

Nowe perspektywy

W latach 1943—46 przeprowadzono około 400 prób na samolotach Pe-2P, Ła-7P, Jak-3, Su-6 i Su-7. Tak powstał nowy silnik RD-1. 2. 3... i cała seria. Zastosowaniem i montażem silników, w szczególności w Pe-2P zajmował się wówczas, tj. w latach 1942—46, inż. Sergiusz Korolow. „współrodzic” radzieckich satelitów i statków kosmicznych a wówczas — zastępca akademika W. P. Głuszko dla spraw prób lotniczych i zastosowania silników rakietowych w lotnictwie.

Dla zwiększenia siły ciągu rakiety przystąpiono do przebudowy konstrukcji komory spalania. M. in. w ścianach jej zastosowano ognioodporny brąz, w innych miejscach konstrukcji — stal, tytan i in. stopy metali. Nowa komora otworzyła nowe perspektywy wraz z możliwością wykorzystania nowego typu paliwa,

W 1954—57 r. skonstruowano 4-komorowy silnik RD-107 i RD-108 dla pierwszego i drugiego stopnia zasięgu międzykontynentalnej rakiety, która stanowiła zarazem podstawę i kolebkę dla narodzin rakiety nośnej „Wostok”. Paliwo tej rakiety było tlenowo-rozprężne, zapłon-pirotechniczny. Wielokomorowość pozwoliła m. in. na zmniejszenie długości rakiety. Silnik był lekki i wygodny.

Za pomocą tych silników właśnie wyniesiono na orbitę okołoziemską pierwsze sztuczne satelity Ziemi. Słońca i Księżyc, kosmiczne podróże „Wostok”, „Woschod” i „Soyuz” z kosmonautami oraz wysłano pierwsze automatyczne stacje w kierunku Księżyc, Wenus i Marsa.

Już od 16 lat te silniki i ich zmodyfikowane wersje są wykorzystywane w dużych rakietach nośnych. Modyfikacje te umożliwiły start jeszcze cięższych pojazdów kosmicznych typu „Kosmos”, „Proton” (laboratorium kosmiczne) i in. które latają już od 8 lat.

Rozwój rakiet postępuje niepowstrzymanie naprzód

A.P.

Najkrótsza, ale też i odpowiednio kosztowna droga do Jugosławii prowadzi liniami lotniczymi. Tęże nasi ziomkowie na ogół przybijają do tego kraju koleją lub samochodami. W takich przypadkach droga wiedzie najczęściej przez Budapeszt, po czym granicę węgiersko-jugosłowiańską przekracza się w pobliżu Suboticy. Potem przejeżdża się tylko skokiem przez Wojwodinę wiodą nad Adriatyk. I dlatego, że Polakom (bądźmy sprawiedliwi — nie tylko nam) spieszy się nad ciepłe morze, to co no droższe, pozostaje nam prawie niepoznane.

A przecież i tutaj, w Wojwodinie — sporo jest rzeczy wartych uwagi i oka prawdziwego turysty. Chciałoby koło Suboticy drugiego co do wielkości po Nowym Sadzie miasta tego okręgu.

Siedem kilometrów w kierunku południowo-wschodnim od położonej wśród winnic i półbłędnych Suboticy napotkamy wody słynnego jeziora Palic. Ta pozostałość Morza

Zaproszenie do Wojwodiny

Korespondencja „Głosu“ z Jugosławii

Panońskiego, to uzdrowisko słynące kąpielami leczniczymi. Te właściwości jeziora to (długość 8 kilometrów, szerokość 350-950 metrów, a głębokość 1,5 do 2 metrów, zajmujące powierzchnię 1000 hektarów) zawdzięcza zawartości w swoich wodach siarki i składników alkalicznych. Przy tym jezioro to ma wysokie średnie temperatury: 18-25 stopni. Nic tedy dziwnego, że brzegi Palica zagospodarowane są także dla potrzeb turystyki, nie tylko sobotnio-niedzielnej.

Od wczesnej wiosny przybijają tutaj na wypoczynek przede wszystkim subotczanie: pracownicy licznych zakładów (połowa mieszkańców miasta pracuje w przemyśle), m. in. „Gorenje — Sever”, produkują-

cych różnych wielkości silniki elektryczne, do czego — jak mnie informowano — używa się tutaj maszyn sprowadzanych również z Polski; kolejarnie szybko rozbudowującego się węzła kolejowego, przez który (łącznie z transportem drogowym na tej trasie) przechodzi 22 procent całego eksportu i importu; pracownicy fabryk włókienniczych i obuwniczych, rowerów i skuterów. Co raz częściej nad Palic trafiają także turyści zagraniczni, w czym moi gospodarze upatrują dla swego jeziora choćby początki takiej kariery, jaką zrobił na Węgrzech Balaton.

Subotica należy do tych miast Wojwodiny, które nie bez powodów szczycić się mogą chlubną przeszłością kulturalną. To tutaj już przed dwustu laty odbywały się przedstawienia teatralne, a sto lat później wzniesiono muzeum i bibliotekę. Dzisiaj teatr prowadzi dwie sceny: serbską i węgierską, w mieście działają ponadto dwie szkoły wyższe — techniczna i budowlana.

Mój cicerone, uroczy gawędziarz i gościnny gospodarz, kiedy pokazuje mi imponujący ratusz suboticki pochodzący z pierwszych lat naszego wieku wprost fascynująco opowiada o wartościach kulturalnych i turystycznych tego miasta. I przy takich sposobnościach wciąż wraca do tego samego pytania: — Dlaczego turyści zagraniczni tylko przeskakują przez Wojwodinę, skoro i tutaj sporo atrakcji? Żeby mnie przekonać, iż — jak mówi — „tak być nie powinno”, zawozi mnie 50 kilometrów na południowy zachód.

W ten sposób trafiam do trzeciej pod względem wielkości wojwodzkiej miejscowości — Somboru. To miasto liczące teraz ponad 40 000 mieszkańców, w dzisiejszym swoim kształcie pochodzi z zeszłego wieku, kiedy powstało na fundamentach XV-wiecznej twierdzy. Nie tylko znawcy podziwiają harmonijną niemal jedność zabudowy rynku, a zwłaszcza: ratusza zbudowanego w 1822 roku oraz budynku dwadzieścia lat później powstałej biblioteki i dzisiejszej kaplicy.

Prawdziwa niespodziankę napotkałem naprzeciw ratusza. Oto dom zbudowany w stylu typowego neobaroku, a w nim muzeum, a raczej galeria Milana Konjovica. Przed trzema dniami jeden z jego obrazów oglądałem w belgradzkim Muzeum Sztuki Nowoczesnej wśród setek dzieł powstałych w tym czasie w naszym stuleciu. Tu — w Somborze — cały parter i całe piętro w sumie kilkadziesiąt sal i wszędzie tylko i wyłącznie obrazy niedźla Milana Konjovica. Rzadko w świecie spotyka się niemyślną galerię jednego artysty, a jeszcze rzadziej artysty żyjącego.

Wprawdzie doczekał się za życia własnej galerii Francuz Fernand Leger, ale podobna inicjatywa przeciw niemieckiemu sławnemu Paula Cezanne'a spotkała się z odmową.

Kiedy po zwiedzeniu galerii, schodzimy do jej biura, wita nas w nim sam mistrz Milan Konjovic; człowiek postawny, ponad siedemdziesięcioletni, pełen życia i życzliwości. Wita jabłkami i kieliszkiem rakii. Jak to w wojwodzkiej zwyczaj.

Z inicjatywy powołania tej niezwykłej galerii wystąpił właśnie Milan Konjovic. I chyba dlatego, że jej utrzymanie wcale nie miało kosztować od propozycji złożonej w 1958 roku do adaptacji budynku, urzędnicy i otwarcia galerii przez władze miejskie minęło osiem lat.

O tym, że taka galeria-muzeum powstała sumptem miasta — w Niemczech mierze zdecydowały tradycje kulturalne Somboru. To synami tego właśnie miasta byli sławni poeci serbscy Laza Kostic i Veljko Petrovic. Tu działał ceniony kompozytor i pedagog Petar Konjovic. W tutejszym teatrze jeszcze w zeszłym wieku grali sławni serbscy aktorzy. Dla teatru serbskiego somborska scena stanowiła w rękę tamtejszych mecenasów instrument patriotycznej kultury. Piarsze, malarze, kompozytorzy zawsze znajdowali tutaj opiekunów i poparcie.

Te tradycje się teraz pielęgnuje, więcej — są one nadal żywe, toteż propozycja Milana Konjovica padła na podatny grunt. Ma teraz Sombor galerię, zapełnioną obrazami człowieka, który mówi o sobie, że tu „składa owoce swojego życia, gdzie za młodu zapuścił korzenie”. To niewielkie, przecież miasto słynie zarazem coroczny organizowaniem tzw. „Jesieni Plastycznej”, a w innej dziedzinie — festiwalu muzyki dziecięcej.

Trafiwszy tutaj, gdzie sam pewnie nigdy bym nie dotarł, przyznam, że tracę ci turyści, którzy w Wojwodinie zatrzymują się tylko przy stacjach benzynowych lub w hotelach. Nie tylko w tym mieście Wojwodina ma co zaoferować turystom. I nic dziwnego, że chciałaby ich u siebie częściej widywać. Nie tylko z gościnności, co tu jest przysłowiowa cecha gospodarzy. Liczą się przecież także dochody z turystyki.

Wystarczy powiedzieć, że w trzech kwartałach 1973 roku z tytułu nietowarowych wpływów dewizowych (a więc przede wszystkim za szeroko rozumiane usługi) Jugosławia zainkasowała 1.666,2 mln dolarów. Miedzy innymi dzięki tym sumom bilans płatniczy Jugosławii jest dodatni.

TADEUSZ KACZMAREK



Autorytety się zmieniają

W związku z felietonem pt.: „Autorytety się zmieniają” opublikowanym w minioną sobotę, w naszym stałym cyklu pod nazwą „Co o tym sądzicie”, otrzymaliśmy szereg listów. Zamieszczamy ich fragmenty. Wszystkim korespondentom dziękujemy.

Z niepokojem stwierdzam, że stopniowo tracę autorytet u własnych dzieci. Na ich coraz docieklwsze pytania często nie znajduję odpowiedzi, a swoją niewiedzę pokrywam najczęściej pełnym zniecierpliwienia zwrotem „nie mam czasu”, „nie zwracaj mi głowy”, „dajże mi wreszcie spokój”. Nie rozumiem się te twierdzenia z prawdą, bo faktycznie przy takim nawale obowiązków, przy tej ciągłej gonitwie trudno wykroić trochę czasu na to, aby zainteresować się tak naprawdę problemami naszych potomków. Ciągłe odsuwamy to na drugi plan, aż wreszcie okazuje się, że nasze rady już dzieciom są niepotrzebne.

J. K.
Poznań

Mieszkam w Poznaniu od urodzenia, a moja rodzina chyba już zawsze. Nie więc dziwnego, że rodzina nasza bardzo się rozrosła i trudno dziś byłoby doliczyć się wszystkich żyjących tu ciotek, wujów i kuzynów. Spotykamy się bardzo rzadko, jedynie na pogrzebach kogoś z krewnych. Wtedy prowadzi się niewiele znaczące rozmowy, odświeża wspomnienia. Nic mnie z nimi nie łączy. Jasne jest więc, że nie stanowią dla mnie żadnego autorytetu, chociaż jak sądzę, niejedna wdębska ciotka chętnie by tę rolę pełniła. Uważam jednak, że rolę autorytetu pełnią nie tylko redakcje, książki, instytucje, ale również koleżanki i koledzy z pracy. W ich gronie dyskutuję się najczęściej o projektach, oni znają nasze codzienne kłopoty. I chociaż daleko im do jakichś wielkich autorytetów — ich rada jednak się liczy.

ZBIGNIEW SZUMIŃSKI
Poznań

Jestem człowiekiem o którym można powiedzieć, że przeszedł już życie. W świetle materiału pani Lenartowicz „Autorytety się zmieniają” należałbym dawniej do zaściankowego grona ludzi „starych”. Dzisiaj, jestem emerytem, którego słucha chyba tylko wnuczek, gdy mu opowiadam bajki, lub też historie autentyczne, które on uważa za

bajki. Szkoda, że moje tyloletnie doświadczenie traktowane bywa na ogół z „przymrużeniem oka”. Wielu rozczarowań mogłoby młodzie uniknąć, gdyby zechcieli wziąć pod uwagę to, co przeżyli ich rodzice, dziadkowie. Ale tak już jest, że każdy sam chce wywalać drzwi, wielokrotnie już otwierane przez starsze pokolenia. Zdaję sobie sprawę, że wiele moich poglądów jest już nieaktualnych, ale przecież są i takie, które nigdy nie straciły aktualności.

JAN SROGA
Kalisz

Mieszkam w dużym mieście od niedawna. Nie mam tutaj bliskiej rodziny, bo pochodzę ze wsi i tam mieszkają wszyscy moi „dorosli”, u których ewentualnie mogłabym szukać rad. Jeżeli mam więc jakieś kłopoty, z którymi nie umiem sobie poradzić sama, to wolę pisać list do redakcji, albo też szukać „ad w jakimś poradniku. Rodzice, dziś już starszuszki, są tak daleko ode mnie i w tak odmiennym środowisku żyją, że trudno by im było radzić mi w czymkolwiek.

MALGORZATA BUDNA
Poznań

Jestem nastolatką i należę do tych dziewczyn, które chętnie piszą do redakcji. Wolę tam napisać, bo wiem na pewno że wtedy nikt nie będzie się ze mnie śmiał. W domu to by żartowali sobie z moich pytań nie tylko rodzice, ale i ich znajomi. Poza tym mamusia jest taka zapracowana, że nie ma czasu interesować się tym, czym ja się zajmuję (o ojcu to już wcale nie ma co mówić). Dlatego też nie mogę opierać się na jej zdaniu, bo w wielu przypadkach po prostu na tym się nie zna, a w redakcjach są przecież specjaliści.

ZOFIA B.
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druk. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos”, ul. ... 1074 — 60-958 Poznań

Platforma wyborcza

Dokończenie ze str. 3

sprawy bytowo-socjalne, jak budownictwo mieszkaniowe, ochrona zdrowia oraz oświata i wychowanie, ochrona środowiska; są to problemy gospodarki komunalnej, usług, handlu.

Dokonane zmiany w strukturze terenowych organów władzy wodzą m. in. do poważnego rozszerzenia ich odpowiedzialności za całość rozwoju terenu — w oświadczenia, powiatu, miasta, gminy. W takiej właśnie rozległej perspektywie, dotyczącej kompleksu spraw gospodarczo-społecznych, bytowych, oświatowych, kulturalnych, a więc w sumie jakości ży-

cia mieszkańców miast i wsi, toczyły się przedwyborcze rozmowy.

Rady narodowe będą w coraz większym stopniu wykrczały w swoim działaniu poza problemy gospodarki, urządzania terenu, zabezpieczania materialnej bazy dobrobytu społeczeństwa. Stanowią one najszerszą platformę współuczestnictwa milionów obywateli w rządzeniu krajem. Ich siłę stanowi ściśle związany z zapleczem społecznym. Rady muszą więc szerzej podejmować takie problemy nurtujące obywateli, jak doskonalenie organizacji życia, podnoszenie kultury pracy, kultury obsługi obywatela we wszystkich urzędach i instytucjach, walka z przejawami biurokratyzmu i lekceważenia spraw ludzi, zwalczanie negatywnych zjawisk w życiu społecznym, troska o pełne respektowanie socjalistycznych norm prawa i zasad współżycia.

Jest to ogromny front pracy organizatorsko-wychowawczej, wymagający bliskiego kontaktu z ludźmi i umiejętności zyskiwania ich poparcia. No wi radni mogą być znacznie bardziej bezpośrednio zaangażowani w nurt codziennego życia i problemów wyborców, jeśli potrafią wykorzystywać w pełni możliwości wynikające z rozwoju różnych form samorządu, jeśli potrafią nawiązać kontakt z kolektywami dużych zakładów pracy i ze związkami zawodowymi i samorządem robotniczym. W materiałach Konferencji widoczna jest wyraźna troska o osadzenie rad narodowych w szerokiej płaszczyźnie działających sił społecznych w naszym kraju.

Nasza powszechna obywatelska aktywność stanowi najlepszą formę pomocy dla rad w realizacji ambitnych i trudnych zadań, jakie wynikają ze wskazań I Krajowej Konferencji PZPR.

JADWIGA MIKOŁAJCZYK

Nowocześnie ale jak?

Dokończenie ze str. 3

nia, zmiana struktury przedsiębiorstw — coraz nowocześniejszych, bo potężnych, samodzielnych, obejmujących całe jednolite dziedziny popytu (np. wyposażenie mieszkaniowe); zmiana stylu pracy administracji. Wreszcie organizacja pracy w samym sklepie, gdzie wadliwe ustawienie regałów lub niedostatek koszyczków w „samie” stwarza kolejki i nerwowość.

Wszystko to stanowi tylko ilustrację prostych a koniecznych zadań. Nowoczesność objawia się w nich jedynie w sposobie myślenia: jak je najskuteczniej wykonać.

Takie są zadania minimalne, które chcemy rozwinąć na naszych łamach, w dalszym działaniu, opatrzonym hasłem HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. Liczymy, że pomogą w tym sami handlowcy, coraz lepsza praca na co dzień, zapobiegliwość i staraniem o interesy klienta.

ZBILUT SEK

Kiedy „U-30” wyrzucił się, a jego dowódca, Oberleutnant zur See Fritz Julius Lemp, i zastępca dowódcy, leutnant Hans Peter Hinsch, wyszli na pomost — oczom ich przedstawił się widok znajdującego się w agoni statku. W świetle księżyca, który pojawił się nad horyzontem, widać było zastopowaną nieco przechyloną na lewą burtę i pogrążoną rufą transatlantyk, na którego górnym pokładzie poruszali się ludzie. Odległość U-Boota od jego ofiary nie była duża, ale wydawało się watoliwe, czy rika jego sylwetka została na statku zauważona. Znajdujący się na pokładzie ludzie byli zresztą zajęci czym innym niż wypatrywanie U-Boota: spuszczała na wodę szalupy ratownicze.

W chwili po wyrzuceniu pojawił się na pomoście marnarz i wręcz dowódcy pa sek panieru. Lemp zbliżył go do oczu i przeczytał tekst sygnału nadawanego przez stoprę dowany statek, a potem — po noc — zawołał wzbudzonym głosem:

DERZY PERTEK (2) zatopienie „ATHENII”

— So eine Schweinerei! Warum fuhr das Schiff aber abgeblendet?*)

Dziś, kiedy nie tylko Lempa, ale i większości jego ówczesnej załogi od długich lat nie ma już wśród żyjących, trudno ustalić, czy rzeczywiście wypowiedział on zacytowane wyżej słowa, czy też należy je zaliczyć do apokryficznej legendy, jaka za sprawą różnych gloryfikatorów Kriegsmarine powstała wokół sprawy zatopienia „Athenii”. Ale nawet jeśli słowa te są autentyczne, to i tak nie zmniejsza ona winy i odpowiedzialności dowódcy „U-30” za stoprowanie i zatopienie bez ostrzeżenia nieuzbrojonego statku pasażerskiego, co było jaskrawym porażeniem postanowień układu londyńskiego w sprawie wojny podwodnej, podpisanego także przez

III Rzeszę. Ponadto nastąpiło ono w warunkach uniemożliwiających zapewnienie załodze i pasażerom zaatakowanego statku całkowitego bezpieczeństwa w łodziach ratowniczych, a to również stanowiło jeden z warunków, których należało przestrzegać w myśl postanowień wspomnianego układu. Inna rzecz, że wydaje się bardzo wątpliwe, aby Niemcy mieli w ogóle zamiar dotrzymać warunków wspomnianego układu, wykluczającego możliwość prowadzenia totalnej wojny podwodnej — łamali przecież wszelkie inne niewygodne im układy, przepisy i prawa. I dlatego Lemp — „bohater” wojny hiszpańskiej, postąpił tak, jak na jego miejscu postąpiłby prawdopodobnie także każdy inny dowódca U-Boota, który by owego wieczoru, dnia 3 września 1939 roku, ujrzał w wiz-

jerze swego peryskopu transatlantyczny statek handlowy.

Na Atlantyk wyruszyli w sierpniu dwa pancerniki do działań korsarskich oraz osiemnaście U-Bootów.

„U-30” wyruszył z Wilhelmshaven nad ranem dnia 22 sierpnia i okrążając od wschodu i północy Wyspy Brytyjskie podążył na Atlantyk, aby zająć wyznaczoną mu tam pozycję. Nastąpiło to po sześciu dniach. Teraz rozpoczęło się wyczekiwanie na sygnały radiowe z kraju. W dniu 1 września radiotelegrafia odebrał pierwszy sygnał: „Rokowania zawiodły. Działania wojenne przeciwko Polsce”. Atlantyk wydawał się opustoszały, gdyż nie napotkał dotąd ani jednego statku. Dwa dni później o godzinie 14.00 odebrano drugą depeszę. Donosiła ona o wypowiedzeniu wojny przez Wielką Brytanię, wobec czego Lemp dał rozkaz zmiany kursu o 180 stopni i skierowania się na południe, do urzędniwo mu wyznaczonego rejonu działań. W czasie tego marszu nadszedł kolejny rozkaz w sprawie rozpoczęcia działań: „Nie czekajcie, aż zostaniecie zaatakowa-

ni. Rozpocznijcie działania przeciw nieprzyjacielskiej żegludze, zgodnie z rozkazem operacyjnym”.

Tego dnia późnym popołudniem „U-30” płynął w wyrzuceniu, a na jego pomoście znajdował się Lemp. Zbliżając się ze wschodu duży statek pasażerski zauważony został dostatecznie wcześniej, żeby U-Boot mógł — nie zauważony na statku — zanurzyć się na głębokość peryskopowa, zając pozycję gotową do ataku i potem na rozkaz dowódcy, oddać salwę z czterech torped.

Została ona oddana ze stosunkowo niewielkiej odległości 1500 metrów, umożliwiającym rozpoznanie w zapadającym zmroku nie oświetlonego statku pasażerskiego. Pomimo tego dwie torpedy chybiły, a jedna okazała się niewypałem i utknęła w wylocie rury torpedowej. Czwarta torpeda trafiła i spełniła zadanie, uderzyła w statek i powodując jego różnielne zatonięcie.

Właśnie o godzinie 20.15, gdy „U-30” wyrzucił się na powierzchnię, a Lemp z Hinschem wyszli z kiosku przez wiaz na pomost. Zapanował już ciemność, ale nad horyzon-

tem świecił księżyc. I wtedy to, po przeczytaniu przechwyczonego sygnału „Athenii” Lemp miał wykrzyknąć cytowane już słowa, „Co za świństwo! Ale dlaczego statek płynął zaciemniony?” — świadczące ponoć o jego niewiadomości, iż zaatakował linowiec pasażerski.

Czy rzeczywiście dowódca „U-30” Oberleutnant zur See Fritz Julius Lemp, nie wiedział, że torpeduje statek handlowy, którego celem było przewożenie pasażerów?

Wydaje się, że nawet jeśli Lemp rzeczywiście wypowiedział przypisywane mu słowa oburzenia czy żalu, że statek płynął zaciemniony, to trzeba uważać je za próbę usprawiedliwienia zbyt pochopnego i nieopatrzonego postępowania. Słowa te są więc potwierdzeniem winy dowódcy „U-30” za zatopienie statku pasażerskiego, który zdaniem opinii publicznej stał się „Tusitania” II wojny światowej.

(Ciąg dalszy jutro)

*) Co za świństwo! Ale dlaczego statek płynął zaciemniony?

Młodzi hokeiści ulegli Stilonowi

Rozegrany wczoraj mecz hokeja na lodzie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej młodzików, pomiędzy zespołami HK-u Bogdan-ka i Stilonu Gorzów, zakończył się zwycięstwem gości 3:12 (2:4, 1:3, 0:5). Inauguracja rozgrywek przed własną publicznością nie wypadła więc najlepiej, poznania cy wystąpił jednak bez najlepsze go bramkarza i to było przyczyną wysokiej porażki. Miejmy nadzieję, że dzisiejszy rewanż wypadnie korzystniej dla gospodarzy. Początek spotkania — godz. 12.30. Dla młodzieży do lat 14 wstęp wolny. Bramki dla Bogdanki zdobyli: Bi- liński 2 i Polak 1. Dla Stilonu: Antczak 5, Musiał 3, Ziolkowski 2 i Galiński 2. (zb)

Turniej mistrzów w Bostonie

W ostatnich eliminacyjnych grach halowego turnieju tenisowe go w Bostonie o „Grand Prix”. Ru- mun I. Nastase pokonał Australij- czyska J. Newcombe, 7:5, 6:3, Cze- chosłowak J. Kodes wygrał z Ame- rykaninem T. Gormanem 6:3, 3:6, 6:3. Amerykanin S. Smith zwyciężył Hiszpana M. Orantesa 7:5, 4:6, 6:2 natomiast Holender T. Okker od- niósł cenne zwycięstwo nad niepo- konanym wcześniej młodą Ame- rykaninem J. Connorem 7:5, 6:3. Do czwórki najlepszych awanso- wali: Newcombe, Nastase, Okker i Connors. (t)

Start po formę na Montreal 74

W sierpniu przyszłego roku odbę- dą się w Montrealu kolarskie Mi- strzostwa świata, ważna próba czo- łówki szosowców i amatorów przed letnią olimpiadą 1976. Polscy kolar- zę, podobnie jak w minionym se- zonie, traktują mistrzostwa świata jako najważniejszy egzamin, zwa- szcza, że w Montrealu przyjdzie im bronić trzech złotych medali wywalczonych w San Sebastian i Barcelonie.

1 grudnia był dniem startu przy- gotowań pod hasłem „Kierunek Montreal”. W Zakopanem 16 szo- sowców i 20 torowców pod wodzą trenerów Stefana Borucza i Wo- ciecha Walkiewicza przystąpiło do pracy nad kondycją ogólną. Bazą kadrowiczych jest ośrodek „Zako- pane” w którym zawodnicy zasta- li idealne wprost warunki do tre- ningu i wypoczynku.

Grupa młodzieży tzw. „bezpośred- niego zaplecza” — dowodzona przez trenera Andrzeja Rucińskiego, wyznaczyła sobie podobne spo- kanie w schronisku „Pod łabskim szczytem” w Karkonoszach.

Nie wszyscy utalentowani mło- dzi kadrowicze mogli już rozpo- częć centralne przygotowania. Kil- ku 18-latków w tym roku szkol- nym przygotowuje się do matury. Dla nich zgrupowania rozpoczyna się w okresie ferii zimowych.

PAP

Koszykówka

Łatwe zwycięstwa zespołów Lecha

Dwa zwycięstwa i dwie porażki, oto bilans występów poznań- skich zespołów koszykówki, we wczorajszej serii spotkań mistrzows- kich I ligi. Sukcesy przypadły w udziale drużynom poznańskiego Lecha, które dość łatwo wywalczyły zwycięstwa nad drużynami gdańskiej Spójni.

I liga koszykarek

LECH — SPÓJNIA GDAŃSK 83:60 (44:27)

Koszykarki gdańskiej Spójni przyjechały do Poznania opromie- nione sławą jednej z najlepszych drużyn w obecnym sezonie. Okaza- ło się jednak, że nie potrafiły sprostać dobrze wczoraj usposo- bionym lechitkom, które choć wy- stępowały bez Wasilewskiej i Ko- walskiej, gładko wygrały to spo- kanie.

Poznanianki już od pierwszych minut meczu objęły prowadzenie, którego nie oddały do końca spo- kania. Koszykarki Lecha były wczoraj bardzo dobrze usposobo- ne rzutowo i raz po raz celnie tra- fiały do kosza przeciwniczek. Najwięcej punktów zdobyły dla Lecha: Stróżyna 21, Frackowiak i Fromm po 18, dla Spójni: Zbikow- ska 21 i Maliszewska 17.

OLIMPIA — POLONIA (W-WA) 49:74 (21:41)

Od początku spotkania wiado- mym było, że ewentualne zwycie- stwo w tym meczu nie przyjdzie gwardzistkom łatwo. Drużyna Olimpii nie reprezentuje ostatnio najwyższej formy, ale nikt chyba nie przypuszczał aby po 5 minu- tach gry mógł być wynik 21:15 dla gości. Poznanianki w tym okresie grały jak nowicjuszy, gubiąc się w obronie. Nie potrafiły też wyko- rzystywać pewnych zdawałoby się sytuacji pod koszem.

Po przerwie gra była już nieco lepsza, jednak nadal skuteczniej walczyły koszykarki gości, które odniosły w rezultacie wysokie zwycięstwo. W sumie jednak mecz nie był najładniejszy.

Najwięcej punktów zdobyły dla Olimpii: Treła 13, Zwierzyńska i Hologa po 8, dla Polonii: Mlynar- czyk i Szymańska po 23. (zb)

WISŁA — AZS P-Ń 94:39

Był to jednostronny pojedynek, który toczył się pod dyktando za- wodniczek Wisły. Jedynie w pierw- szych minutach spotkania pozna- nianki usiłowały nawiązać równo- rzędną grę, grały jednak bardzo słabo. Krawkowiak bez większego wysiłku odniosły wysokie zwycie- stwo.

Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Rogowska 20, Ogóznicka 19 i Wojtal 16 — dla AZS: Zbik- wiaś.

„Pen Duick VI” pierwszy w Sydney

Francuski jacht „Pen Duick VI” jako pierwszy zawiązał w piatek (7 bm.) do Sydney na metę II eta- pu regat Dookoła Świata. Kapitan jachtu Eric Tabarly powiedział na mecie, że słaby wiatr na ostat- nim odcinku żeglugi był przyczyną na kilkudniowej zwłoki.

Sydney jest półmetkiem regat dla 16 jachtów. Mimo zwycięstwa na tym etapie, francuski jacht za- pewnie zajmie ostatnie miejsce w punktacji ogólnej.

Na drugim miejscu, według nie- oficjalnych danych znajduje się brytyjski jacht „Great Britain II”, natomiast polskie „Coperni- cus” na 12, a „Otago” — na 14 po- zycji. (ot)

20. Jergen 6 oraz Ryla i Walko- wiak po 5.

AZS LUBLIN — WŁÓKNIARZ 71:60

AZS W-WA — LKS 70:71

I liga koszykarzy

LECH — SPÓJNIA GDAŃSK 89:63 (42:27)

Podobnie jak w meczu kobiet, również koszykarze Lecha objęli prowadzenie w tym spotkaniu, już od samego początku. Spójnia, któ- ra ma na swoim koncie zwycięst- wa nad Wisłą i Śląskiem we Wro- cławiu, przez pierwsze siedem mi- nut meczu, zdołała zdobyć 2 punkty. Potem gdańszczanie nie opanowali gry, ale nadal byli znacznie słabsi od koszykarzy Le- cha.

W pierwszej połowie, na naj- wyższe słowa uznania zasłużył Paul, który grał niezwykle ambit- nie i ofiarne, zbierał piłki pod obu tablicami, a przy tym celnie strzelał. W pierwszej połowie zdo- był 17 punktów. Na słowa uzna-

Hokej na lodzie

W Poznaniu — od początku

Kilkanaście dni temu, od- notowaliśmy kolejną in- augurację sezonu poznań- skich hokeistów na lodzie. Do- konali tego młodzieży HK-u Bogdanka, którzy walcząc w li- dzie międzywojewódzkiej, ule- gli w Gdańsku swym rówieś- nikom ze Stoczniowa. Znaczn- ie przyjemniejsze wieści otrzy- maliśmy z Bydgoszczy, gdzie poznaniacy pokonali wychow- anków pierwszoligowej Polo- nii 5:4, rewanż natomiast za- kończył się zwycięstwem gos- podarzy 4:6.

W rozgrywkach tych, obok wymienionych, uczestniczą je- szcze zespoły Pomorzana Toruń i Stilonu Gorzów. A więc drużyny teoretycznie lepsze, chociażby z racji wagi przy- kładanej do szkolenia młodzie- ży. Dla przykładu — Stocznio- wiec który posiada obecnie jed- ną z lepszych drużyn młodzie- ków, złożoną z chłopców roczni- ka 1958. Zespół ten uczestniczo- nie niedawno w turnieju w CSRS, zajął wśród 17 zespołów siód- mą lokatę. Opiekuje się nim aż trzech trenerów, a przecież jest to jedna z kilku drużyn hoke- jowych w tym klubie.

Oczywiście, stan posiadania poz-

na zasłużył również Cegielski, który popisał się kilkoma akcjami najwyższej marki. W drugiej czę- ści meczu trener Ponicki wprowa- dził do gry rezerwowych, z któ- rych najlepiej poczynił sobie Dziamski.

Najwięcej punktów zdobyli dla Lecha: Paul 19, Kostencki 15 i Ce- gielski 11, dla Spójni: Zienkiewicz 14 oraz Kasperczak i Bogucki po 10.

WYBRZEŻE — ŚLĄSK 90:80
LEGIA — LUBLINIANKA 102:93
POGON — POLONIA W-wa 85:75
WISŁA — RESOVIA 94:90

Gros na czele gigantów

W pierwszym przejeździe sialo- mu — gigantą mężczyzn zawodów narciarskich „Kryterium Pierw- szego Śniegu” w Val d'Isere, za- liczanego do „Pucharu Świata”, triumfował Włoch P. Gros — 1.31.74, wyprzedzając o 0.85 sek. swego rodaka H. Schmalzla i o 0.94 Austriaka H. Hinterseera.

Andrzej Bachleda w pierwszym przejeździe uplasował się na 15 po- zycji i stracił do zwycięzcy 2.82 sek. Jego młodszy brat Jan zajął 29 miejsce ze stratą — 5.67 do Grosa. (ot)

Lech gra w Rybniku

Piłkarze kończą rundę jesienną

Dzisiaj na siedmiu stadionach kraju, rozegrane zostaną ostatnie mecze rundy jesiennej I ligi w piłce nożnej. Reprezentant Pozna- nia — Lech gra w Rybniku z mie- scowym ROW-em.

Mecz ROW Rybnik — Lech, ma dla obu drużyn niezwykle istot- ne znaczenie. Poznaniancy zajmu- ją obecnie 11 miejsce w tabeli, mając 12 pkt. i różnicę bramek 10-14, natomiast ROW jest na 12 pozycji również z 12 punktami i różnicą bramek 9-14. Zwycięstwo któreś z drużyn pozwoli jej na awans w górę tabeli, a co za- tym idzie zająć lepszej pozyc- ji do startu, w decydującej run- dzie wiosennej. Lechici bardzo poważnie potraktowali to spo- kanie. Zespół wraz z trenerem Ja- nuszem Pekowskim, przebywa od kilku dni w ośrodku sportowym pod Rybnikiem — Kamieniu, zna- mym zresztą wielu kibicom, gdyż właśnie tam reprezentacja Polski przygotowywała się do spotkań z Walia i Anglią.

W pozostałych spotkaniach gra- ja: Górnik — Gwardia, ŁKS — Szom- berki, Odra — Wisła, Pogoń — Śląsk, Legia — Ruch, Zagłębie Sosnowiec — Stal.

Mecz Polonia — Zagłębie Wa- brzych rozegrano awansem.

ceł dobrze jeździć na łyżwach. Pro- blem tylko z odpowiednio wczes- na specjalizacja. Niestety, w przy- padku HK-u szerokie szkolenie młodzieży będzie co najmniej trud- ne do zrealizowania. Brakuje po- prostu szkoleniowców.

Wśród nauczycieli opiekujących się młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 13, która w założeniach stano- wiła hokejowe zaplecze Bog- danki, brakuje specjalistów z tej dy- scypliny. A przecież już w mło- dzieży klasach trzeba wprowadzić niektóre elementy szkolenia. Wy- łącznie łyżwiarski trening hokei- stów niewiele pomoże. Zaś siłami jednego trenera, przebiegającego notabene w niektóre dni przez osiem godzin bez przerwy na lo- dowisku, wszystkiego nie można dokonać. Przysłałaby się pomoc jednego czy dwóch instruktorów, trzeba ich jednak przedtem wy- szkolić.

Mankamentem jest także niedo- stateczne wyposażenie młodych hokeistów w sprzęt ochronny. Ka- uczukowy krawężnik potrafi wytra- cić kij z reki, mniel w tajemniczo- nemu w arkana sztuki hokejowej zawodnikowi. Przyjeżdż na czoło, może stać się przyczyną ciężkiej kontuzji, a w przypadku młode- ży, odrzucić go od uprawiania tak trudnej dyscypliny.

Trudno przypuszczać aby sprawy te nie były znane działaczom. Mi- mo optymizmu, którego zresztą nie ukrywamy, podjęte działania sta- nowia zaledwie półśrodki. Bo w przypadku dyscypliny takiej jak ho- kej mogą się one okazać niewy- starczające.

BOGDAN ZDANOWSKI

NA EKRANACH

KIN

EL DORADO — to we- stern produkcji amery- kańskiej, który spotka- szy się z entuzjastycznym przy- jęciem publiczności, zaliczony został przez krytyków do naj- wybitniejszych utworów tego gatunku w dziejach kina. Nie jest to zresztą jedyny wybitny film w ogromnym dorobku do- świadczonego reżysera, Ho- warda Hawksa. Wystarczy przypomnieć, że jego dzieła- mi są „Rzeka Czerwona” i „Rio Bravo”.

„El Dorado”, opierając się na faktach i legendzie Zacho- du, zaczyna się jak tragedia, lecz potem, zgodnie z zamo- rem reżysera, który lubi mie- szać nastroje, „robi się z te- go rzecz bardzo zabawna”. Stosunek między głównymi ho- taterami (kreują ich John Wayne oraz Robert Mitchum) nacechowany jest wzajemną ironią, która potęgując się, przybiera niekiedy formę cys- to komediową. Nie ma tu ied- nak „żarcików” — jest sporo dowcipu i humoru. Jednak te nastroje „rozluźnienia” prze- platają się — jak to w wester- nie — z dramatycznymi situa- cjami, w których dzielni boha- terowie, gardząc kompromi- sem, najpierw działają, a do- piero potem dyskutują. Jak wiadomo, dyskusja nie jest najmocniejszą stroną bohate- rów westernów...

„NIESZCZĘŚCIA ALFREDA” — sq wbrew pozorom tytułu lek- ką i zabawną komedią pro- dukcji francuskiej, której au- torem jest Pierre Richard, aktor, reżyser i scenarzysta w jednej osobie. Niedawno przeszedł przez nasze ekrany jego prze- zabawny „Roztargniony”.

Richard umie świetnie pod- patrywać psychikę ludzi, pre- cyzyjnie osadzać akcję w o- kreślonym środowisku, tworząc przy tym sytuacje, które mu- szą doprowadzić do komicznej katastrofy. W tym filmie skary- katurował ludzi ze świata te- lewizji i telewizyjne konkursy. Zrećnie trafia przy tym we właściwy ton: ukazując bez o- słonek bzdurność turniejów, nie wulgaryzuje ich dodatko- wo ani też nie upiększa. Mi- mo iż krytycy dostrzegli w „Nieszczęściach Alfreda” kil- ka załamów komediowego ry- tmu i parę dłużyzn, to jednak przyznają, że jest to film uie- len uroku, po którym wycho- dzi się z kina z uśmiechem.

(kos)



NIEDZIELA 9 XII

1 7.05 — „TV Kurs Rolniczy”; 7.40 — „Przypominamy, radzi- my...”; 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.10 — Gra Orkiestra Dęta XII Dęzkiej Zme- chanizowanej im Armi Ludowej; 8.15 — „Telekanek”; 10.35 — „Gujana — krajina wód — noc w dżungli”; film dok. TV szwedzkiej (kolor) 11 — W Starym Knie: „Niemowlece lata kina”; 12.15 — „Koncert przy jaźni”; 13 — „Przemiany”; 13.30 — „Piórkami i węglami”; 14 — Dla dzieci: „Co to jest? — konkurs- zabawa”; 14.40 — „Mv 74” — te- leturniej walczy: Gdańsk i Kra- ków; 15.40 — Losowanie „Toto- lotka”; 16 — „Teleskop” — wy- dawa nie nadzwyczajnie; 16.15 — „Gratu- lujemy” Reż — Jerzy Woźniak; 17 — „Tele-Echo”; 18 — Puchar Interwizji w gimnastyce artystcz- nej (kolor); 20.30 — „Dobry wie- czór, tu Łódź” (kolor); 21.20 — PKF; 21.30 — „Zwiec rodzinne” — polski film fab. (kolor); 23 — Ma- gazyn sportowy.

2 16.50 — „Szkice wielkomi- ejskie” — program o stolicach krajów socjalistycznych; 17.25 — Medalierstwo Zofii Demkowskiej — publicystyka kulturalna (kolor); 18 — Z cyklu: Film Janusza Na- sfera: „Moi starzy” — polski film fab. (14 l.); 20.15 — „Antveona” we Sfolesie — przekład Stani- sława Hebanowskiego (kolor); 21.40 — Laureaci Festiwalu Młodych Mu- zyków.

PONIEDZIAŁEK 10 XII

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W pro- gramie m. in. film z serii „Przy- gody Gary Huckleberry” (kolor);

17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — Z cyklu: „Przemiarka do miliona”; — „Centra handlowe”; 18.25 — „Te- leskop”; 18.45 — „Eureka” (kolor); 20.15 — Teatr TV Erykine Caldwell; „Jenny”. Reżyseria — Jerzy Afa- nasjew; 22.05 — Z cyklu: „Spotka- nie z pisarzem” — z Jerzym Ja- nikiem rozmawia Aleksander Mała- chowski; 22.50 — Śpiewa Leonard Andrzej Mróz; 23.10 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z między- narodowych zawodów w jeździe fi- gurowej na lodzie (pary sportowe — kolor).

WTOREK 11 XII

1 8 — „Pani de Monsoreau” — franc. film serjyn, odc. V pt. „Zdradziecki list” (kolor); 16.40 — „Rozdzina Durtolów”. odc. XIII franc. filmu serjynowego (kolor); 17.05 — Z cyklu: „Morskie spotka- nia” — „Druha młodość gdańskie- jstocznicy”; 17.35 — „List Tatiana” — program muzyczno-poetycki; 17.55 — Dla młodzieży — „Spotkanie z Ernestem Bryllem”; 18.25 — „TV przegląd kulturalny”; 18.45 — Dla młodzieży — „Korepetycje mu- zyczne”; 19.10 — „Przypominamy, radzi my...”; 20.15 — „Pani de Mon- soreau” — franc. film serjyn pt. „Zdradziecki list”; 21.10 — „Inter- studio” — magazyn krajów socja- listycznych (kolor); 21.45 — „Pan- Fałafa na Wystawie Parwskiej” — wiodawil wg Feliksa Schobera. Sce- nariusz i reżyseria — Ewa Bonac-

ka. Muzyka — Adolf Sonnenfeld; 23.05 — Wiadomości sportowe.

ŚRODA 12 XII

1 7.20 — „Pilot helikoptera” — rum. film fab.; 15.45 — Dla dzie- ci i młodzieży: „Dziwki i czary” — cz. IV pt. „Duet i refren”; 16.10 — „Informacje — towary — pro- pzo wie”; 16.25 — Transmisja meczu piłki nożnej III rundy Pucharu UEFA: „Ruch” (Chorzów) — „Hon- ved” (Budapeszt); 18.10 — Losowa- nie „Małego Lotka”; 18.25 — „Te- leskop”; 18.45 — „Za kierownicą”; 20.15 — „Nowak show czyli zmarno- wane życie”. Scenariusz i reżyse- ria Tadeusz Aleksandrowicz; 21.10 — „Kontakty”; 21.40 — Filmoteka arevdziel: „Miłość blondynki” — czesoch. film fab. doz. od 16 l.; 23.20 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie (tańce). (kolor).

2 17.15 — „Pollena” — poradnik 2 kosmetyczny; 17.20 — W Roku Nauki Polskiej — „Włókiennic- two”; 17.55 — „Liśce kłonu” — film serjyn prod. franc., odc. VII pt. „3000 żołnierzy i dziewczyna”; 18.45 — Jez. franc. — lekcia 11; 20.15 — Telewizyjny Atlas Świata — program publ.; 20.50 — Scena Monndram: Jacoba van Velde — „Duża sala”; Reżyseria — Aleksan- der Bardin; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Wysłuchaj za- nie”. Reżyseria i wykonanie — Leszek Herdegen; 22.25 — „Ślim-

John” — powtórzenie lekcyj 10 jęz. ang.

CZWARTEK 13 XII

1 8.35 — „Akcja Saturn” — radz. film fab.; 13.30 — TV Kurs In- formatyki — „Optymalizacja obli- czeń”; 16.40 — „Ekran z brakiem”. W programie film z serii „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — „Me- lodie z Jugosławii”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Poli- gon”; 19.10 — „Przypominamy, ra- dzimy”; 20.15 — „Akcja Saturn” — radz. film fab.; 21.40 — „Przy- wspólnym stole”; 22.25 — „Golbro- da”. Wieczór III. Scenariusz: Jerzy Klejny i Zbigniew Lengren. Re- żyseria — Jan Kobuszewski; 23.10 — Wiadomości sportowe.

PIĄTEK 14 XII

1 8.30 — „Martwa fala” — polski film fab.; 16.40 — „Pora na Te- lesfora”; 17.25 — „Nie tylko dla- pań”; 17.50 — Tygodnik Informa- cyjny Młodych; 18.05 — Dla mło- dzieży: „Dwie szkoły” — telekon- kurs; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Dialogi historyczne” (wydanie specjalne); 20.15 — „Teresa” — re- cital Teresy Kosoviji; 20.45 — „Pa- norama”; 21.25 — Teatr TV: An- drzej Perepeczko — „Listy z mo- rza”. Reżyseria — Czesław Sta- zewski; 22.25 — „Informacje — towary — propozycje”; 22.55 — Wiadomości sportowe i sprawozda- nie z międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej na lodzie (po- kazy mistrzów kolor).

2 17.05 — TV Kurs Informatyki; 17.35 — „Wale” — radz. film fab. (kolor); 18.40 — „Rolnictwo po- trzech latach” — przed kamera- Alojzy Sroga; 18.55 — „Sprechen

Sie Deutsch — jęz. niem., lekcia 9; 20.15 — „Magazyn medyczny” — wystąpił prof. dr Józef Bożek 1 doc. dr Eugeniusz Butruk; 20.45 — Transmisja z koncertu WOSPR-u pod dyr. Pierre Colombo (Szwa- caria). W programie Symfonia Pra- ska W. A. Mozarta i „Mała sym- fonia koncertująca” Franka Marti- na; 21.45 — „Najbardziej śląskie ze- śląskich miast” z cyklu „Monogra- fie miast”; 22.15 — „24 godziny” (kolor); 22.25 — Jez. ros. — powtór- zenie lekcyj 9.

SOBOTA 15 XII

1 8 — „Profesor na drodze” — film fab. TVP (kolor); 15.30 — „Z koszar poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkoła zaowadza”; 16.05 — „TV Informator Wydawni- czy”; 16.40 — Dla młodzieży — „Nasz przyjaciel” — radz. film fab.; 17.45 — „Rok nowy i nie- znany”; 18.10 — „Wychowanie fi- zyczne recepta na zdrowie”; 18.35 — „Pegaz”; 20.15 — „Profesor na drodze” — film fab. TVP (kolor); 21.15 — Teatr Rozrywkowy: Walen- ty Katalow — „Zaczynaj pensjonat”. Adaptacja i reżyseria — Olga Ko- szutka; 22.30 — Wiadomości spor- towe; 22.40 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy.

2 16.50 — „Śladami nowych mi- gracji”; 17.15 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Braterskie spo- kania” — reportaż filmowy z po- bytu delegacji Wojska Polskiego na Kubie; 17.45 — „Spotkanie z jaszem” — odc. XXXIII. Program prowadzi Andrzej Trzaskowski; 18.15 — „Szansa regionu” — pro- gram o ochronie środowiska; 18.45 — W Roku Nauki Polskiej — „Dy- namizm innowacyjny”. Wystąpił: prof. Jerzy Bukowski i prof. Jó- zef Pałestka; 20.15 — „Spotkanie na Włachowie” — program TV Czechosłowackiej; 20.50 — „Alfred Fiderkiewicz” — fragment biogra- fil. Scenariusz i reżyseria Maria Korotńska; 21.40 — „24 godziny” (kolor); 21.50 — „Chudy i inni” — film polski, dramat obyczajowo- psychologiczny; 22.20 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 16 XII

1 7.35 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.10 — „Przypominamy, radzi- my...”; 8.20 — „Nowoczesność w

domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Telekanek”; film z serii „Przypadki pana Mi- chała”; „Różowa pantera. „Wizyta”, „Galeria”; 10.20 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — „Samotna wy- spa na Pacyfiku” — japoński film dok. (kolor); 11.05 — Polski Film Dokumentalny — „O warszawskim Zamku”; „Port Północny” (kolor); 11.30 — „Muzy bez etatu” — pro- gram poświęcony amatorstwu ru- chowi muzycznemu (kolor); 12.15 — „Piosenka dla Ciebie”; 13.10 — „Spotkanie w Płocku” — program wiejski; 13.40 — „Dziś daliśmy Wam pamięć” — fragment kon- certu zorganizowanego w Sali Kon- gresowej w Warszawie przez Ko- mitet Budowy Centrum Zdrowia Dziecka oraz Stowarzyszenie Estrady. Scenariusz i reżyseria — Maria Sza- talow-Januszkiewicz; 14.45 — Re- portaż; 15 — „Postaw się nie za- staw się”; 16 — Losowanie Toto- Lotka”; 16.15 — Z cyklu: „Poezja- radziecka”; „Grenada”; 16.25 — „Kabaret Mody”. Scenariusz i re- żyseria — Wowa Bieliński (kolor); 17.15 — „Aula” — program z udziałem delegatów na Kongres Zjedno- czeniowy; 18 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Fanfan- Tulian” — franc. film fab.; 22 — PKF; 22.10 — Program rozrywko- wy; 23.25 — Magazyn sportowy.

2 15.30 — Dla młodych widzów: „Sport i zabawa” — program TV NR1; 16.30 — Centralne Mu- zeum Morskie — program publ.; 16.55 — „Galeria 33 milionów” — malarstwo Jana Cwibisa (kolor); 17.40 — „Abel, twój brat” — pol- ski film fab. doz. od 11 l. (kolor); 20.15 — „Muzyka przy kominku” — cz. II; 20.55 — „Magazyn studencki” — program publ.; 21.25 — „Jei twa- rze” — spotkanie z Alina Janow- ska; 22.05 — „Poezja — mowa. Pol- ska — myślenie” — wiodowska poe- tycznie reżyserii Stefana Szlachty- cza.

GOdzINNIK w programie 1 i 2: 16.45 — 16.50: Dziennik lub Mo- nitor; 16.50 — 17.00: program 1: TV Technikum Rolnicze w Poni- dule; środa i piątek o godz. 17.45 we wtorek i czwartek o godz. 15.20 i w sobotę o godz. 14.20 (b)



**Bogato zaopatrzone stoiska
na sezon**

świąteczno-karnawałowy

zapraszają

do „Okrągłaka”

**życząc PT Klientom
pomyślnych zakupów**

8598-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w środę dnia 19 grudnia 1973 r. o godzinie 12 w Bibliotece Instytutu Fizyki UAM, ul. Grunwaldzka 6 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mg. HENRYKA DYMACZEWSKIEGO ubiegającego się o stopień naukowy doktora nauk fizycznych.

Temat pracy: „Badanie ujemnej absorpcji światła w laserach gazowych”.

Promotor: — prof. dr hab. Stanisław Kielich — UAM Poznań.

Recenzenci: — prof. zw. Bohdan Paszkowski — Politechnika Warszawska; doc. dr hab. Franciszek Kaczmarek — UAM Poznań.

Z pracą można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM, Poznań, ul. Ratajczaka 38/40.

8561-K1

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej — zawiadamiają, że w dniu 19 grudnia 1973 r. w sali 408 Politechniki Poznańskiej przy pl. Skłodowskiej-Curie 5 — odbędzie się

PUBLICZNE OBRONY ROZPRAW DOKTORSKICH:

— o godz. 9 — **mg. inż. STANISŁAWA POLOSZYKA** pt.: „Wybrane zagadnienia warunków pracy termistorowego czujnika temperatury załączonego w impulsowo zasilanych układach pomiarowych”.

Promotor: prof. Artur Metal — Politechnika Poznańska. Recenzenci: doc. dr hab. Mieczysław Frackowiak — Politechnika Poznańska; doc. dr inż. Cezary Lichodziejewski — Instytut Lotnictwa w Warszawie.

— o godz. 10.30 — **mg. inż. KONRADA DUKIEWICZA** pt.: „Zagadnienie zabezpieczenia przesyłania informacji w cyfrowym systemie telemechaniki”.

Promotor: doc. dr hab. inż. Zygmunt Szwaja — Politechnika Poznańska. Recenzenci: doc. dr inż. Antoni Pach — Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie; doc. dr hab. inż. Antoni Woźniak — Politechnika Poznańska.

— o godz. 12 — **mg. inż. LECHA TOMAWSKIEGO** pt.: „Nowa metoda pomiaru małych zmian przenikalności dielektrycznej oparta na detekcji fazowej”.

Promotor: doc. dr inż. Zdzisław Kachlicki. Recenzenci: prof. dr hab. August Chelkowski — Uniwersytet Śląski w Katowicach; doc. dr inż. Jarosław Gąszczak — Politechnika Poznańska.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Dziale Informacji Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej, pl. Skłodowskiej-Curie 5, pokój 303.

8562-K1

Dziekanat Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1973 r. (środa) o godz. 11 w lokalu Gospodarstwa Łowieckiego, ul. Wojska Polskiego 71d w Poznaniu (Sołacz) — odbędzie się

DYSKUSJA

NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ:

mg. inż. WIKTORA LIPKO pt.: „Gospodarka łowiecka w Polsce Ludowej i Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej”.

Promotor: prof. dr hab. Alfred Szmidi — Akademia Rolnicza w Poznaniu.

Recenzenci: prof. dr hab. Edward Więcko — Akademia Rolnicza w Warszawie; dr hab. Stanisław Dzięgielewski — Akademia Rolnicza w Krakowie.

Z pracą zapoznać się można w Bibliotece Głównej Akademii Rolniczej w Poznaniu, ulica Wojska Polskiego 71f.

Wstęp na rozprawę wolny.

8565-K1

W dniach od 12 grudnia 1973 r. do dnia 31 stycznia 1974 r.

BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO-KONTROLNEGO „MERAZET”
ORGANIZUJE w pawilonie nr 38, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (wejście od ulicy Grunwaldzkiej)

WYSTAWĘ APARATURY KONTROLNO-POMIAROWEJ

PRODUKCJI

ZAKŁADÓW ZJEDNOCZENIA

AUTOMATYKI i APARATURY POMIAROWEJ „MERA”.

NA WYSTAWIE EKSPONOWANE BĘDĄ MIĘDZY INNYMI:

- ◆ REJESTRATORY, MIERNIKI i OGRANICZNIKI TEMPERATURY;
- ◆ PRZETWORNIKI, ZASILACZE, STABILIZATORY, PROSTOWNIKI;
- ◆ REGULATORY PŁYWKOWE;
- ◆ SILNIKI SKOKOWE;
- ◆ MANOMETRY, TERMOMETRY MANOMETRYCZNE;
- ◆ WAGI LABORATORYJNE i TECHNICZNE;
- ◆ CZUJNIKI STRUNOWE DO RÓŻNYCH BADAŃ BETONU;
- ◆ PUNKTOWE WSKAŹNIKI POZIOMU;
- ◆ PRZEKAŹNIKI;
- ◆ MIERNIKI WIELKOŚCI ELEKTRYCZNYCH i NIEELEKTRYCZNYCH — CYFROWE, WSKAŹÓWKOWE, PUNKTOWE i INNE.

Przewiduje się wyświetlanie filmów związanych tematycznie z ekspozycją aparaturą.

Wystawa czynna codziennie

(z wyjątkiem niedziel) w godzinach od 10—14, w soboty od godz. 10—12.

8664-K1

Praca Nauka

Starsze małżeństwo bezdzietne, przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14222g.

Przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14222g.

Opiekunka do 2-letniego dziecka, na stałe potrzebna. Szczepan, Warszawa, Tamka 34a — 12.

3140-K2

Palaczkę na kotły wysokociśnieniowe i c. o. — poszukuje stałej pracy, z doświadczeniem lub bez doświadczenia. Warunek mieszkaniowy. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14113g.

Kupno Sprzedaż

Kupię 800 bonów PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14051g.

Maszynę do pisania, kupię. Tel. 572-11, wewn. 873 14155g

Cegły kratówkę, 8 tysięcy — sprzedam. Kobylnica, pow. Poznań, Ignacy Mąka.

Sprzedam kożuch męski — nowy. Ul. Żuławska 12 — Wola.

Sprzedam 2 akumulatory 12 Volt, 84 Ah, krzyżaki do Lublina. Poznań-Smochowice, Karlińska 11.

Sprzedam parę ślubnych obrączek. Tel. 67-25-12.

Lokale

Zamienię mieszkanie M-4, w nowym budownictwie, c. o., z wygodami, telefonem w Pruszkach Gdańskim — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14164g

Zamienię 1,5 pokoju wspólnie przynależności na podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14055g

Poszukuję lokalu nadającego się na kawiarnię — dzielnica Poznań obłotna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14120g

Zamienię 3,5 pokoju, kom. fort, telefon, 1 piętro — na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14166g

Przyjmę na pokój panienki. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14208g.

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, pilnie poszukuje pokoju w Poznaniu, najchętniej pustego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14214g

Przyjmę panie na pokój. Górczyn, ul. Szubińska 14, autobus 75 od 15.

Małżeństwo bezdzietne — szuka pokoju w śródmieściu. Tel. 439-02.

Pan wynajmie niekierujący pokój. Tel. 597-28.

Zamienię jednopokojowe mieszkanie 26,8 m², nowe budownictwo, kwaterek, IV piętro, na dwupokojowe, nowe budownictwo, kwaterek. Ul. Modra 18 A m. 13.

Przyjmę panów na pokój. Głazowa 18, Górczyn.

Cieplice Zdrój 2 pokoje, kuchnia, ogród z przynależnościami zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Siwek, Poznań, Za Groblą 5 m. 13.

● Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 7 ha, pow. Wolsztyn. Obszerne zabudowania, stan bardzo dobry, c. o., hydrofor, szkoła, PKS na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14064g.

Działkę budowlaną w Przemierowie (graniczy miastem), 1000 m² — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14096g.

Sprzedam działkę 2100 m². Luboń 4, ul. Laskowska 76.

Sprzedam działkę 3.333 m² w Tarnowie Podgórnym. Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 1, od 14-17.

Dom 6-izbowy, 400 tys. zł. wygody, okolica Puszczykowa. Działka 1.200 m² — zamienię na kawalerkę i 3-pokojowe mieszkanie — samodzielne. Przyjmę samochód — w całości resztę w ratach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14203g.

Kupię gospodarstwo rolne do 3 ha wraz z zabudowaniami, w dobrym położeniu. Edward Łuczak, Russów, p-ta Tykacków, pow. Kalisz.

Dom z zabudowaniami w Chłudowie przy szosie — sprzedam. Suchy Las. Pro-nienista 2.

Kościół — dom z ogrodem sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14273g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Możliwość częściowej zapłaty bonami PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14066g

Warszawa - centrum, nowe budownictwo, pokój, kuchnia i Poznań, stare budownictwo pokój, kuchnia — zamienię na jedno większe w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14174g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu lub na Grunwaldzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14300g.

Panią pracującą, uczącą się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14300g.

Przyjmę pana na dwuosobowy pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14296g.

Samochody

Sprzedam nadwozie Skody 1000 MB Powidzka 11, Osiedle Warszawskie.

Sprzedam Syrenę 104, 1972 r., po wypadku. Szewczyk, Dalekie, poczta Tarnobrzeg, pow. Włocławek.

Sprzedam Skodę S 100 — premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14174g.

Sprzedam Fiat 125 p — 1500, rok 1972. Kostrzyn, ul. Targowa 4.

Kupię bony PeKaO na Fiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14154g

Trabant 601 — sprzedam. Tel. 679-294, od godz. 16.

Warszawa - Combi, w dobrym stanie, sprzedam. Przybylski, Powidz, pow. Gniezno, tel. 47.

Bony PeKaO na Fiat — kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14184g

Sprzedam Żukę po remoncie kapitalnym. Poznań-Piątkowo, Kasztanowa 23.

Syrenę dostawczą nową sprzedam. Luboń, Dzierżyńskiego 13 a.

Sprzedam lub zamienię Ursusa C-25 na Żukę. Józef Szaj, Szewce, powiat Nowy Tomysł koło Buku.

Trabant pilnie kupię — limuzyna lub combi. może być do remontu. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 14312g.

SZCZĘŚCIE W „KOZIOLKACH”

— to wysoka wygrana lub samochód „SKODA 100 S” oraz PREMIE PIENIĘŻNE.

8505-K1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „STOMIL” w POZNANIU, ulica Starolecka nr 18

ZGŁASZAJĄ ZAPOTRZEBOWANIE NA

KWATERY PRYWATNE

na Osiedlu Rataje, pokoj 1 i 2-osobowych dla stażystów Zakładu.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZO „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, pokój nr 1, telefon 759-01, wewn. 481.

8488-K1

USZCZELNIANIE OKIEN TAŚMĄ ALUMINIOWĄ

w mieszkaniach z nowego budownictwa, wykonujemy skutecznie od 1967 roku w Poznaniu i województwie.

Właściwie zamontowana uszczelka aluminiowa najlepiej i na wiele lat zabezpiecza mieszkanie przed zimnem, kurzem i hałasem.

Cena uszczelki, wraz z montażem, wynosi 9,80 do 10,80 zł za 1 metr bieżący. AKTUALNIE DYSPONUJEMY TAŚMĄ IMPORTOWANĄ Z BELGII.

Zlecenia przyjmujemy przy ul. Chudo-by 18 m. 4 — tel. 558-14 w godz. 8—16 — Zakład nr 64 Spółdzielni Pracy „USŁUGA”

8688-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **ROBÓT MALARSKICH** w Zakładzie przy ul. Piaskowej 4/5.

Wartość robót 250 tys. zł.

Termin wykonania od grudnia br. do września 1974 r.

Prace wykonywane będą w czynnym Zakładzie, również w godzinach popołudniowych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika PZP w Poznaniu, tel. 592-42, wewn. 28.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP, w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

8637-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego nr 223/229 —

OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie następujących usług:

emaliowanie, galwanizowanie, wykonanie zamocowań oraz łączenie —

1. odznak Zasłużonego Pracownika HCP — szt. 1.750

2. odznak jubileuszowych HCP — szt. 2.000

Termin wykonania: do 20. II. 1974 r.

Wzory odznak do wglądu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem dokładnych warunków, należy składać w Dziale Kooperacji HCP, pokój 121.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 grudnia 1973 r. o godz. 10.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

8668-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **REMONTU KAPITAŁNEGO** budynku produkcyjnego w Pleszewie przy ul. Poznańskiej 31 — z następującym zakresem robót:

1. roboty remontowo-budowlane — 397 tys. zł

2. roboty sanitarne — 30 tys. zł

3. roboty c. o. i wentylacje — 23 tys. zł

4. roboty elektryczne — 50 tys. zł

Termin wykonania — od 1. III. 1974 r. — 30. XII. 1974 r.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, tel. 592-42, wewn. 28.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 o godz. 11.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

8638-K1

CHROŃ NASZE LASY!

POMAGAJ ZACHOWAĆ NATURALNE ŚRODOWISKO CZŁOWIEKA — KUPUJĄC:

EFEKTOWNE I TRWAŁE CHOINKI Z TWORZYWA

W SKLEPACH BRANŻOWYCH

NA TERENIE M. POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

8652-K1



WIELKI KIERMASZ SEZONOWY

Codziennie od godz. 11-19 w hali MTP nr 7 i 8 — wejście od ul. Świerczewskiego

ORGANIZATORZY POLECAJĄ:

ODZIEŻ — TKANINY — GALANTERIE — OBUWIE — ARTYKUŁY SPORTOWE — ZABAWKI — ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO — KOMPLETY CHOINKOWE — ZMECHANIZOWANY SPRZĘT DOMOWY — UPOMINKI — KSIĄŻKI — WARZYWA — OWOCY I SŁODYCZE.

PPHS — PDT — WSO — »DOM KSIĄŻKI«

8585-K1

Komunikaty

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podają do wiadomości, że w dniu 18 grudnia 1973 roku (wtorek) o godz. 8 w gmachu Coll. Novum, ul. Marchlewskiego 124/126, w sali nr 210 Instytutu Historii, II piętro — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ mgr IRENY ŁAWNICKĄ — pt. „Rolnicza spółdzielczość produkcyjna w Wielkopolsce w latach 1949-1970”.

Promotor: prof. dr Jerzy Topolski — UAM.
Recenzenci: doc. dr habil. Wacław Radkiewicz — AR Poznań; prof. dr Czesław Łuczak — UAM.

Z pracą i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM, Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40. 8706-K1

KOMUNIKAT

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu uprzejmie informuje podróżnych, że od dnia 10 grudnia 1973 r. aż do odwołania zostanie ograniczona liczba kursów autobusowych PKS na obszarze województwa poznańskiego.

Szczegóły w sprawie ograniczenia komunikacji podane będą do wiadomości podróżnych na dworcach autobusowych PKS.

Kursy autobusowe czasowo odwołane wykreślone zostaną z tablic informacyjnych i przystankowych PKS. 8689-Ka

Praca i Nauka

Potrzebna pomoc domowa uczelni, czysta, zdrowa, dochodząca, ewentualnie na stałe, najchętniej średni wiek, może być rencistka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14816g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Rataje, Osiedle Bo hatarów II Wojny Światowej 25 m. 6, godz. 15-18. 14747g

Pomoc domowa potrzebna, najchętniej z gotowaniem. Zgłoszenia: Osiedle Przyjaźni 13 P m. 165, poniedziałki — środy od 17-18. 14726g

Krawcowa przyjmie szyję w domu lub w zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14521g.

Potrzebny pracownik emeryt na pół etatu i kobieta pomocnik do warsztatu branży metalowej. Poznań, ul. Metalowa 12 m. 1 (przy ul. Krzywowej). 14673g

Przyjmę zaraz ślusarza wykwalifikowanego ze znajomością spawania (rencista). Poznań, Norwida 11. 14988g

Dwóch mężczyzn na stałe do prac fizycznych w piekarni i do c. o. zaraz przyjmie. Zgłoszcie się: Poznań, ul. Grunwaldzka 55 — piekarnia. 14757g

RESTAURACJA „HACJENDA”

Morasko, pow. Poznań

Atrakcyjny lokal na przedpolu Poznania. Kameralny nastrój. Polecamy doskonałą kuchnię, dobrze pielęgnowane wino. „Specialité de la maison” — kaczka z jabłkami.

Dojazd szosą obornicką. W Piątkowie w kierunku Moraska. Własny parking. Zakład czynny jest od godz. 12 do 21. 14861g

Potrzebna fryzjerka zaraz. Ul. Nowina 16. 14775g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 13871g

Lekeje wyrównawczo — utrwalające pod kierunkiem doświadczonych pedagogów (matematyka, język polski, klasa VIII, maturzyści, inni). Mielżyńskiego 19 m. 24. Zgłoszenia: godz. 19-20. 13847g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 14190g

Kupno i Sprzedaż

Pilnie kupię taxometr. Przeźmierowo, ul. Ogrodowa 18a (wiadomość: sobota, niedziela). 14777g

Maszynę kalkulacyjną elektryczną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14723g.

Sprzedam damskie futro z tchórzofetek, kupię małą kościarkę. Stefan Rawicki, Poznań, Leonarda 16a. 14929g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Fraszczak — Poznań, Za Groblą 6 m. 2 godz. od 16. 14702g

Sprzedam futro damskie czarne na średnią, tęsza osobę oraz stół okrągły. Wiadomość: Poznań, ul. Dzierżyńskiego 134 m. 24. tel. 334-39. 14761g

Owczarki niemieckie czarne, rodowodowe, 3-miesięczne sprzedam. Swarzędz, ul. Kosynierów 4. 14714g

Płytki podłogowe PCW lustrzane, wybór kolorów poleca wytwórnia — Poznań, Grudzień 94. 13472g

Wózki dziecięce, głębokie, kombinowane z szybkimi spacerówkami dla lalek poleca wytwórnia — Głogowska 135. 13115g

Szafę trzydrzwiową z nadstawką oraz wózek dziecięcy — letni sprzedam. Poznań, ul. Lampego 7 m. 13 w godz. 16-18. 14974g

Sadzonki goździków ukoronowane sprzedam. Tel. 479-96. 14722g

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne „Centrala Nasienna” — Oddział Września — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki Żuk A-03, nr silnika N 012655, nr podwozia 19331. Cena wywoławcza — 47.600 zł.

Pojazd oglądać można na terenie „CN” — Września, ul. Przemysłowa 22.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy „CN” w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia br. o godz. 10 w „Centrali Nasiennej” O/Września. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3162-K2

Samochody

Kupię Fiat 126 p — zaraz lub w roku 1974. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14576g.

Sprzedam Syrenę 105 premia PKO. Tel. 474-03. 13499g

Sprzedam Trabant 601. Osiedle Piastowskie 97 m. 37, Deska III. 14633g

Fiat 125 p 1500/69 r. sprzeda pierwszy właściciel. Kalisz, 24-58 po godz. 19. 14737g

Trabanta 601 Lux nowego oraz 600 sprzedam. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 13 m. 19 po 17. 14687g

Zawiadamia się, P. T. Klientów o otwarciu nowej stacji obsługi samochodów „TRABANT”. Stacja wykonuje wszystkie regulacje, naprawy i remonty z dołączeniem pisemnej gwarancji. Dla zamieszkałych na zamówienie telefonów. Poznań, Grodzka 36 A, tel. 429-36. 14339g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego — zatrudni na 'ychmiast rencistów w niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach kierowców i pracowników spedycyjnych.

Zgodnie z postanowieniem Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, zarobek rencisty nieprzekraczający 2.000 zł z tytułu zatrudnienia na w/w stanowiskach nie powoduje zawieszenia renty.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, telefon 67-44-01, wewn. 77. 8692-K1

† Dnia 7 grudnia 1973 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 46, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK BOLACH

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pograżona rodzina
Poznań, ul. Główna 67-m. 18. 14883g

† Dnia 7 grudnia 1973 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza droga mama, teściowa i babunia, śp.

KONSTANCJA STUERMER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 13 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżeni córki, zięciowie i wnuki
U. Grudzień 76. 14870g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, śp.

CZESŁAW GROSSMAN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona i rodzina
Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 62 m. 1. 14815g

† W dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73

EDWARD RATAJCZAK
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona żona z rodziną
Poznań, Chłapowskiego 15 m. 6. 14852g

W dniu 5 grudnia br. odszedł od nas

LUDWIK KĄZMIERCZAK

dlugoletni prezes Zrzeszenia Administratorów Domów m. Poznania.

Zrzeszenie traci w Nim oddanego sprawę Zrzeszenia członka Zarządu.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

członkowie Zrzeszenia

Cześć Jego pamięci!

14835g

W dniu 5 grudnia 1973 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 91

WALENTY PIELIN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 grudnia 1973 r. o godz. 13 na cmentarzu w Lubsku.

O bolesnej stracie zawiadamia w imieniu rodziny

syn Władysław

Gorzów Wlkp., ul. Mickiewicza 17 m. 10. 14864g

W dniu 5 grudnia 1973 r. zmarł nagle w wieku 68 lat

kol. LUDWIK KĄZMIERCZAK

sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Poznaniu.

W Zmarłym pracownice ogrodnictwo działkowe straciło dobrego, oddanego i sumiennego działacza społecznego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Poznaniu 14834g

Wyrazy serdecznego współczucia

Kol. JÓZEFOWI WICIAKOWI

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa

współpracownicy

Zakładu Doświadczalnego

Konstrukcyjno-Prototypowego PIMR w Poznaniu, ul. Starołęcka 31 8707-K1

Dnia 5 grudnia br. zmarła

mgr AURELIA PRAUZIŃSKA

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Złota Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Wielkopolski, Złota Odznaką ZNP i Honorową Odznaką Obywatela Miasta Poznania,

zasłużony dydaktyk, ofiarny wychowawca nauczycieli — polonistów, rzetelny pracownik i prawy człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Górczynie.

Dyrekcja i pracownicy

Instytutu Filologii Polskiej UAM

14820g

Dnia 5 grudnia 1973 r. zmarła

kol. mgr AURELIA PRAUZIŃSKA

zasłużona działaczka Stronnictwa Demokratycznego, była członkini komisji problemowych WK SD, Prezydium ZG ZNP, Komisji Kultury RN m. Poznania, dlugoletnia wykładowczyni szkół kształcenia nauczycieli, odznaczona za swoją działalność Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Wojewódzki, Miejski i Powiatowy

Komitet Stronnictwa Demokratycznego

w Poznaniu 8708-K1

Dnia 5 grudnia 1973 r. zmarła

mgr Aurelia

SKOLASIŃSKA-PRAUZIŃSKA

dlugoletnia, zasłużona działaczka związkowa, przewodnicząca byłej Rady Oddziałowej Wyższego Studium Nauczycielskiego, odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką za Zasługi dla Rozwoju Wielkopolski, Honorową Odznaką Obywatela Miasta Poznania, Złotą Odznaką ZNP, Srebrnym Krzyżem PCK.

W Zmarłej stracił serdecznego przyjaciela i całym sercem oddaną sprawom społecznym koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składa

Rada Zakładowa

Związku Nauczycielstwa Polskiego

Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

w Poznaniu 8694-K1

† Dnia 7 grudnia 1973 r. zaszła w Bogu kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

ANNA DRAPAŁA

z domu Wilk

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 13.40 na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 48. 14908g

† Dnia 6 grudnia 1973 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, w 5 wiośnie życia

MARIUSZEK STOŁOWSKI

Z głębokim żalem w sercu żegna Go

ojciec chrzestny z całą rodziną

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godzinie 12.50 na Junikowie. 14904g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 65

JAN SOLTYSIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, ul. Szkolna 11 m. 14. 14822g

KOLEDZE

HENRYKOWI KĄZMIERCZAKOWI
Kierownikowi Sekcji

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Ojca

składają:

Kierownictwo — Rada Zakładowa

i współpracownicy

Okręgowego Urzędu

Telekomunikacji Miedzynastowej w Poznaniu 8677-K1

Fundusz socjalny po nowemu

W tym roku Sejm uchwalił reformę zakładowych funduszy socjalnych. Szczegóły na ten temat można znaleźć w Dzienniku Ustaw PRL z 9 listopada br. (nr 43), w którym publikuje się odpowiednie rozporządzenia Rady Ministrów.

Obecnie każdy zakład pracy będzie miał swój fundusz. Z niego też opłacana ma być cała działalność socjalna, wyjąwszy budownictwo mieszkaniowe oraz sprawy, związane z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Od stycznia przyszłego roku pewnym zmianom ulegną także zasady wykupu miejsc w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Nowe zasady w żadnym przypadku nie godzą w interes pracownika. Tak jak do tej pory będzie on opłacał w swojej radzie zakładowej należność za wczasy według dotychczas obowiązujących stawek. Bez względu zatem na miejscowość czy miesiąc, bez względu na wska-

zany dom FWP -- zainteresowany pokrywać ma koszty zgodnie z dotychczasową taryfą. Niezmienione pozostają też stawki opłat za korzystanie z obiektów FWP przez emerytów i rencistów.

Na czym więc polega zmiana w trybie załatwiania przydziałów miejsc w domach FWP? Od 1 stycznia 1974 roku Fundusz Wczasów Pracowniczych przechodzi na system całkowitej samowystarczalności finansowej. Zgodnie z tą zasadą ustalono odpowiednie stawki za 14-dniowy pobyt w domach wczasowych, wyższe niż dotychczas. Stawki te zależne są i od miesiąca, na który opiewać będzie skierowanie i od miejscowości, a także od kategorii, do której zaliczono dany dom FWP. Tabela stawek uwzględnia też atrakcyjność wczasowisk oraz ich sezonowość.

Od nowego roku zatem Biuro Skierowań FWP (mieszczące się w Poznaniu przy ul. Fredry 12) załatwiać już będzie przydziały miejsc wczasowych według nowej taryfy. Innowacja dla zakładów pracy polegać będzie na tym, że skierowania rady zakładowe będą przydziały pracownikom według obowiązujących dotychczas stawek, a różnicę między tą opłatą a faktycznym kosztem skierowania pokryje rada zakładowa z funduszu socjalnego.

Nie jest to wszakże jedyna innowacja, dotycząca FWP. Od 1 grudnia przejął on wydawanie skierowań na wczasy leczniczo-sanatoryjne i uzdrowiskowe dla członków ośmiu branż związkowych. Dotyczy to: metalowców, spożywców, transportowców, służby zdrowia oraz pracowników przemysłu poligraficznego, handlu i spółdzielczości pracy, a także związków zawodowych pracowników komunalnych i państwowych. Należy podkreślić, że rozdzielanie skierowań odbywa się tak jak dotychczas w ramach poszczególnych branż związkowych.

Członkowie pozostałych grup zawodowych załatwiają formalności, związane z wczasami leczniczymi i sanatornymi bezpośrednio przez swoje zarządy główne.

W ciągu mijającego roku poznańskie Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP wydało po-

nad 50 000 skierowań na wczasy wypoczynkowe. W przyszłym roku będzie musiało „wyekspluować” dodatkowo bez mała 15 000 osób na wczasy lecznicze. Olbrzymie to obciążenie. Niemniej w poznańskim biurze w porę przygotowane i kadry i dodatkowy lokal. To też od 1 bm. jest ono w pełni przygotowane do nowej roli. Uznane zostało nawet jako wzorzec dla innych tego rodzaju placówek. Ich przedstawiciele centralnie skierowują się do Poznania, celem przejęcia tujejszych doświadczeń.

Po wprowadzaniu od nowego roku zmienionych zasad przydzielania miejsc w domach FWP należy oczekiwać przede wszystkim wyższego standardu obsługi wczasowiczów.

Locomotiv GT w Poznaniu

W hali 20 wystąpi 10. 11. 12. bm. czołowa grupa rockowa Europy -- węgierski zespół Locomotiv G.T. Na koncertach, które odbędą się o godz. 16.30 i 19.30, prowadzonych przez Jerzego Garniewicza, wystąpi także zespół „Alibabki”. Tadeusz Woźniak i poznańska grupa muzyczna „Fonogram”. (o-len)

Poznański instytut -- praktyce

Poznański Instytut Obróbki Plastycznej może poszczycić się licznymi rozwiązaniami, które zostały zaakceptowane przez przemysł i zyskały sławę w świecie. Tak np. nazwisko doc. dr. Tadeusza Ruty jest znane szeroko za granicą.

Opatentowana przez niego metoda kucia wałów korbowych, zrewolucjonizowała ten proces w skali światowej. Sprzedaż licencji do 11 firm, w krajach o przodującej technice, świadczy o wysokich walorach tej metody, stosowanej w Polsce m. in. przez hutę: „Batory” i „Warszawa”, a niebawem także przez Huty Nowotki.

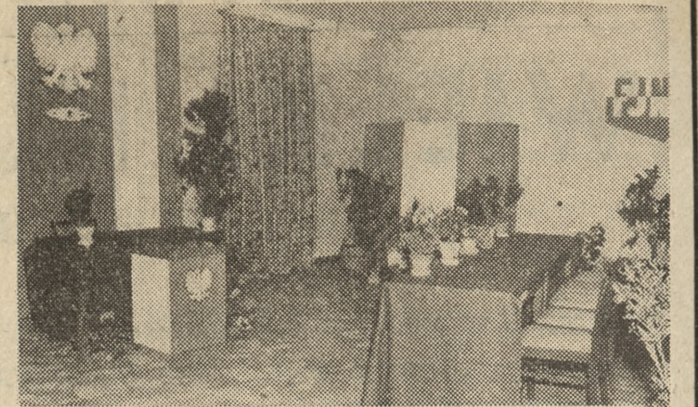
80 procent produkcji wiertel w Polsce -- przy znacznej oszczędności stali szybko tnącej -- wytwarzanych jest przy pomocy walcarek do wiertel, autorstwa doc. dr. Mieczysława Olszowskiego.

Duże oszczędności w fabrykach taboru kolejowego przyniosła metoda obciążania prętów profiliowanych -- opracowana przez doc. dr. Zbigniewa Wiśniewskiego. Wiele nazwisk pracowników instytutu znanych jest nie tylko w Polsce jako autorzy licznych podręczników i fundamentalnych prac teoretycznych z zakresu obróbki plastycznej.

Instytut, który łącznie z zakładem doświadczalnym zatrudnia 500 osób, powstał przed 25 laty, w końcu 1948 roku, jako zakład Obróbki Bezwierównej Głównego Instytutu Mechaniki.

Obliczono, iż wdrażanie do przemysłu prac naukowców z tego instytutu przynosi gospodarce efekty w wysokości 25

Lokal wyborczy przy Starym Rynku



Każdy z lokali wyborczych, w których jutro złożymy do urny swój głos w wyborach do rad narodowych, został estetycznie udekorowany i wyposażony. Podobnie, jak ten, który widzimy na zdjęciu. Lokal przy sposobiono w pomieszczeniach Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania przy St. Rynku. Urządzenie projektował Henryk Jankowiak z Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet”.

Fot. -- K. Przychodźki

Sobie i Ojczyźnie Społecznie posadzono 332 000 drzew i krzewów

W połowie października przystąpiono w Poznaniu do społecznego sadzenia drzew i krzewów, w ramach konkursu, ogłoszonego pod koniec ubiegłego roku przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, pod nazwą „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. Konkurs, którego organizatorami są także prezydium RN Poznania i WRN, przy współudziale m. in. redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, dotyczy realizacji wszelkiego rodzaju czynów, w tym również społecznego upiększania miasta zielenią.

W okresie tegorocznego jesieni zobowiązano się posadzić 243 000 drzew i krzewów. Do realizacji czynu stanęła przede wszystkim młodzież oraz załogi poznańskich zakładów pracy.

Wczoraj Miejska Komisja Czynów Społecznych przy WK FJN, która czuwała nad tym przedsięwzięciem, poinformowała, że zobowiązanie zostało znacznie przekroczone. Miastu przybyło 332 000 drzew i krzewów, w tym 205 000 w parkach, na skwerach, terenach wokół szkół i zakładów pracy. Pozostałe posadzono na nieużytkach, aby powiększyć obszar terenów leśnych.

Najlepsze wyniki w społecznym sadzeniu uzyskało Nowe Miasto. Dzielnicy przybyło 53 000 drzew i krzewów, a 125 000 drzew i krzewów posadzono na nieużytkach leśnych.

W sumie wartość jesiennego czynu społecznego pod hasłem „Sobie i Ojczyźnie” wyniosła ponad 1,9 mln zł. (a)

„U przyjaciół w NRD”

Pałac Kultury w Poznaniu jest organizatorem cyklicznej imprezy „Po Europie bez paszportu”. W środę, w ramach tego cyklu, odbyło się spotkanie nt. „U przyjaciół w NRD”. Wzięli w nim udział warszawski przedstawiciel NRD-owskiej instytucji: Reisebüro i Interflug -- Lutz Santele. Na spotkaniu red. Michał Nowakowski podzielił się swoimi wrażeniami z pobytu w NRD. Wyświetlono film „Podróż w góry Harcu” oraz odbył się „Turniej wiedzy o NRD” (nagroda była m. in. wycieczka do NRD). (bran)

ODPOWIADAMY

Marcin O. -- Sekcje pliki technicznej prowadzi m. in. KS Energetyki, którego sekretariat znajduje się przy ul. Grunwaldzkiej 1 (obok pomnika Kościuszki, wejście z ul. K. Świerczewskiego, 2598).

Michał W. -- Za list dziękujemy, wykorzystamy go w najbliższym czasie.

INFORMUJEMY

W poniedziałek, 10 bm. o godz. 18 otwarta zostanie w parterowej sali „Arsenali” wystawa malarstwa Karola Józwiaka, absolwenta Państwowej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Otwarcie wystawy prac Jerzego Kaluckiego z Krakowa nastąpi 10 bm. o godz. 19 w galerii „Akumulatory 2”, ul. Zwierzyniecka 7.

Zebrań członków Kół ZBoWiD - Rataje odbędą się za miast 9 bm. w dniu 16 bm. o godzinie 10 w szkole nr 14 na Osiedlu Plastowskim (Rataje).

Pałac Kultury zaprasza 10 bm. o godz. 19 do obejrzenia monodramu wg Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „To nie, że ja tak daleko” w wykonaniu Joanny Orzeszkowskiej, aktorki Teatru Nowego.

TEATRY

OPERA -- g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY -- g. 19 „Paganini”.
POLSKI -- g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY -- nieczynny.
MARCINEK -- g. 17 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA -- g. 10, 12, 14 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Iluminacja” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE -- g. 15 „Wielka wioślarka” (fr. 11 l.), g. 17, 19, 21 „Ned Kelly” (ang. 16 l.).
APOLLO -- g. 11, 15, 19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
BALTYK -- g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Eldorado” (USA 14 l.).
GONG -- g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zazdrość i medycyna” (pol. 16 l.).
GRUNWALD -- g. 17 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 14 l.), g. 19, 21 „Lala” (wł. 18 l.).
GWIAZDA -- g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „John i Mary” (USA 16 l.).
KOSMOS -- nieczynny.
MALTA -- g. 16 „Winnetou i Ananazi” (j. 11 l.), g. 18, 20 „Sekret” (pol. 16 l.).
MINIATURKA -- g. 16 „Śmierć czarnego króla” (czes. 16 l.), g. 19 „Tyłko dla orłów” (ang. 14 l.).
OLIMPIA -- nieczynny.
OSIEDLE -- g. 16, 19 „Godzilla kontra Hedora” (jap. 14 l.).
PANCERNIAK -- g. 17, 19, 21 „Hubal” (pol. 11 l.).
PRZYJAŹN -- g. 15, 18, 20, 22 „Che -- opowieść o Guevarze” (wł. 16 l.).
RIALTO -- g. 15, 19 „Chłopi” cz. I i II (pol. 14 l.).
RUSALKI (Szwarcz) -- g. 15, 17, 19, 21 „Jakob Bogomolow” (radz. 14 l.).
SCALA -- g. 16 „Niewolnicy” (USA 14 l.), g. 18 „Pokusa” (wł. 18 l.).
WARTA -- g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Serafino” (wł. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) -- g. 14, 16 „Na rabunek” (radz. 14 l.), g. 16, 18 „Ucieczka” cz. I i II (radz. 14 l.).
WILDA -- g. 10, 12 „Niesześć ciał Alfreda” (fr. 14 l.), g. 14, 18 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).
WRZOS (Luboń) -- nieczynny.
WRZOS (Mosina) -- g. 17, 19, 21 „Przemiana” (fr. 16 l.).
FOTOPLASTIKON -- g. 13-18 „Osiedle Wielkiego Października na Winogradach”.

DZURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, laryngologia -- ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia -- ul. Walki Młodych 7; psychiatrya -- ul. Szpitalna 29/33.

Pocztowiec Ratunkowy dla Poznania (ul. Chelmołowska 20): wypadki uliczne tel. 999; nagłe z chorowania i cięższe wypadki tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu -- tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 -- g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania -- nr 586-87 522-51.

Aptek: Dzierżwińskiego 349 Da browskiego 140/142 Głogowska 107/109 Główna 53, Mickiewicza 22 Mazowiecka 12, Kórnicka 24 Słowiańska Starolecka 78 (dzw. nocne) Marcinkowskiego 11 (cał. doba).

RADIO

SOBOTA -- PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty: 8.05 Studio Młodych: U przyjaciół: 8.10 Melodie siedmiu stolic: 8.35 W kręgu muzyki instrument: 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne): „Pies na medal”: 9.25 Śpiewa Magda Umer: 9.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe: 10.08 Słynie uwertury: 10.30 „Trzy minuty ciszy” -- ode. 18: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 „Tropielec” Thaiti Grand-Banda: 11 Z lubelskiej fonoteki: 11.25 Refleksje: 11.30 „Nasi ulubieni”: 12.20 Mel. ludowe z Kieleckie go: 12.30 Konc. życzeń: 12.50 Dokoła Polski z piosenka: 13.35 Jazz dla wszystkich: 14 Ze świata nauki i techniki: 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 „Dyskoteka przebojów -- Warszawa”: 15.05 „Dyskoteka przebojów -- Parvóz”: 15.30 Listy z Polski: 15.35 „Dyskoteka przebojów -- Praga”: 16.10 Muzyka i poezja: 17 Studio Młodych: Radio-kurier: 17.15 Fonoteka: 17.50 Rytm, rynek, reklama: 18.05 „Mini-recital Lucji Prus”: 18.20 Dyskusja na temat międzynarodowej: 18.35 Z nowych płyt: 19.05 Muzyka i Aktualności: 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju: 20.15 Gwiazd polskich estrad: 21 „Program z dywanikiem”: 22.05 Sobotnia rewia taneczna -- cz. I: 23.10 Korrespondencja z zagranicy: 23.15 Sobotnia rewia taneczna -- cz. II: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Biłogostoku.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

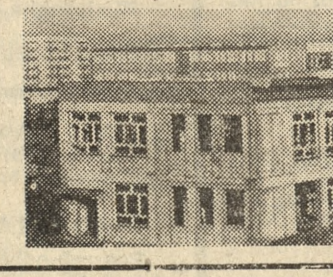
PROGRAM II: 8.35 W kręgu spraw nie tylko rodzinnych: 8.55 Muzyka spod strzechy: 9 W kręgu musicali: 9.20 Konc. Chóru Poznańskiego Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza: 9.40 Studio Młodych: „Nas dwoje i świat: dwoje czy troje”: 10 Teatr PR -- Studio Współczesne: „Jesienna burza”: 11 Dla kl. VII (historia): „Zona bohatera” -- stuch: 11.35 Rodzice a dziecko: 11.40 Od Teatru do Baltyku: 12.05 „Kartka z Neapolu” --

Jedno z czterech na Ratajach

Na osiedlu Rataje znajdują się obecnie w budowie cztery przedszkola. Dwa z nich sta wa zalgą Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w ramach tegorocznego planu inwestycyjnego, a pozostałe dwa wznoszone są dodatkowo. Jest to jedno z zobowiązań tej zalgą, aby w przyszłym roku oddać do użytku więcej tych tak bardzo potrzebnych placówek na osiedlu.

Na zdjęciu widoczna jest budowa planowanego przedszkola, wznoszonego na Osiedlu Rzeczypolitej. Gotowe ma być ono około 10 lutego przyszłego roku.

Fot. -- K. Przychodźki



fragm. pow. P. Bystrzyckiego: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy matematyczno-fizycznej): „Elementy teorii grup”: 13.20 Muz. rozrywk.: 13.35 „Byłam tam pierwsza” -- pamięć niki pod gołdem „Danuta” z tomu „Moje 25-lecie”: 13.55 Mini przegląd folklorystyczny. Dziś -- Indo neja: 14 Wiecej, lepiej, taniej: 14.15 Rep. literacki pt.: „Trzynastu sprawiedliwych”: 14.35 Muz. operowa: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Żołnierski uśmiech -- piosenki w wykonaniu solistów oraz Chóru i Ork. Centralnego Ze społ. Artystycznego Wojska Polskiego: 15.50 Przegląd czasowism regionalnych: 16 Studio Młodych: „Człota”: 17.25 Z cyklu „Listy snod liny” -- felieton B. Kozuta: 17.35 Rep. dżw.: 17.50 Radioexpress: 18.05 Grajaca szafa: 18.40 Widnokrąg: 19 Studio Młodych: „Potyeczki z wyobraźnią” -- radio zabawa: 19.15 Język francuski: 19.30 „Matysiakiowie”: 20 Recital tygodnia z nagrań B. Panrockiego: 20.30 Notatnik kulturalny: 20.40 Kacik starej płyty: 21 „Wesoly kramik”: 21.15 Antonio Vivaldi -- Kone. C-dur: 21.55 Radiowy przewodnik koncertowy: 22.30 Zespół „Dziwliatka”: 23 Kartki z muzycznego albumu: 23.40 Z archiwum jazzu -- śpiewa Bessie Smith.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodiny miasta -- gawęda: 7.40 Muzyka z zarywna: 8.05 Mój magne tofon: 8.35 C. Niemen przedstawia: „Dzień szakała” -- ode. 11: 8.40 Faworyt jazzowego fortianu: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 S. Prokofiew

„Romeo i Julia” -- sulia baletowa: 10 „Podniebny nurek” -- gra i śpiewa zespół C.C.S.: 10.20 Piosenki -- miniatury: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Winien i ma” -- ode. 3: 12.20 Gra W. Nahorny: 12.25 Za kierownicą: 13 Na szczecińskiej antenie: 15.10 Między „Moulin Rouge” a „Casino de Paris”: 15.30 „Wtenczas zapląkani Świątkrzyzka Góra” -- rep.: 15.45 „Zmieszany raport z pewnego amerykańskiego festiwalu” -- przed mikro fonem zespół Locomotiv GT: 16 Beatowa muzyka filmowa: 16.25 Archiwalia Polskich Nagrań: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Dzień szakała” -- ode. 12: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Pół żartem -- pół serio -- aud. reklamowa: 17.50 Kronika jazzu i piosenki -- 1962 r.: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Antologia miniatury muzycznej -- fantazja: 19.05 Solo na perkusji: 19.20 Książka tygodnia -- Alejo Carpentier: „Podróż do źródła czasu”: 19.35 Muz. pocztą UKF: 20 Korowód taneczny: 21.10 Fotoplastikon -- Jezioro Wiktorii -- diamenty i Wasukuma: 21.30 „Musica nova” z Brazylji: 21.45 Głos poety -- Ernest Bryll: 21.50 Opera R. Wagnera: „Zygfyrd”: 22.08 Śniega Marek Grechuta: 22.15 Pow. w wyd. dżw.: „Popioły”: 22.45 Zagra szamy do studia -- Jan Kanty Paw lukiewicz: 23.15 Na estradzie zespołu Crea: 23.35 Kabaretowe balady A. Walińskiego: 23.50 Śpiewa Jacques Brel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.30 -- „Najlepsza kobieta mojego życia” -- film fab. prod. czechosł.: 10 -- Dla szkół --